

Referat i sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

TOWARZYSZE!

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Partii zostało zwołane w związku z sytuacją jaka zaistniała na rynku mięsnym. Zadaniem naszym jest przeprowadzenie analizy źródeł, z których wpływają obecne trudności w zaspokojeniu zapotrzebowania ludności na mięso, oraz podjęcie odpowiednich uchwał zmierzających do zrównoważenia podaży i popytu na rynku mięsnym. W tym tkwi bowiem sedno zagadnienia — popyt na mięso jest większy niż jego podaż.

Przyjrzyjmy się najpierw przyczynom, które powodują nieustanny wzrost popytu na mięso i jego przetwory, a także na inne artykuły żywnościowe. Przyczyn tych jest trzy.

Pierwszą, naczelną przyczyną jest stale i szybko rozwijający się wzrost siły nabywczej ludności miejskiej i wiejskiej.

Przyczyną drugą jest wysoki przyrost naturalny ludności.

Przyczyną trzecią tkwi w niewłaściwej relacji cen mięsa w stosunku do innych artykułów żywnościowych.

Wskaźniki płac

Spójrzmy, jak ukształtowały się wskaźniki wzrostu przeciętnych płac nominalnych i realnych w całej gospodarce uspołecznionej za okres od 1 stycznia 1956 roku do 30 czerwca bieżącego roku, czyli za okres 3 i pół lat aktualnej pięcioletki.

Przeciętna wysokość płac netto w roku 1955 wynosiła w całej gospodarce uspołecznionej 1008 zł miesięcznie na 1 zatrudnionego. Ta sama przeciętna obliczona za I półrocze r. b. podniosła się o 408 zł i wynosiła 1416 zł miesięcznie. Zatem w ciągu trzech i pół lat przeciętne płace nominalne w całej gospodarce uspołecznionej wzrosły o 40,5 proc.

W sumie wypłaty z tytułu zasiłków rodzinnych i chorobowych, z funduszu zakłado-

Na siłę nabywczą ludności składa się szereg źródeł, z których czerpie ona swe dochody. Pozytywną rolę stanowią płace robotników i pracowników umysłowych, oraz dochody ludności rolniczej. W planie pięcioletnim wzrost przeciętnych, realnych płac robotników i pracowników umysłowych, oraz przeciętnych dochodów realnych ludności rolniczej określony został w wysokości 30 proc. Ten wzrost płac i dochodów miał być osiągnięty w pełni w ostatnim roku obecnej pięcioletki, tj. w roku 1960. Wskaźnika wzrostu płac i dochodów ludności nie ustala się dowolnie. Jest on ściśle związany z wszystkimi wskaźnikami rozwoju gospodarki narodowej. Jego naruszenie w górę nie przechodzi nigdy bezkarnie dla kształtowania się sytuacji rynkowej, jeśli równocześnie nie poszły w górę zaplanowane wskaźniki produkcji przeznaczanej na zaopatrzenie rynku w poszukiwany asortyment towarów. W praktyce naszej gospodarki przewidziany w planie pięcioletnim wskaźnik wzrostu płac i dochodów ludności został naruszony w górę bez odpowiedniego wzrostu pokrycia towarowego, co musiało wywołać obecne perturbacje na rynku mięsnym.

wego nagród i prac zleconych podwyższają wysokość przeciętnych miesięcznych zarobków w roku 1955 do 1150 zł, a w I półroczu br. do 1662 zł na 1 zatrudnionego w gospodarce uspołecznionej. Przeciętne wypłaty netto wzrosły zatem w ciągu 3 i pół lat o 44,5 proc.

Przeciętna płaca miesięczna brutto w całej gospodarce uspołecznionej bez zaliczenia wypłat z tytułu zasiłków rodzinnych i chorobowych, funduszu zakładowego, nagród i wypłat z funduszu bezosobowego wynosi w I półroczu br. 1541 zł, a w roku 1955 wynosiła 1077 zł, wzrosła zatem o 43,1 proc. W I półroczu br. przeciętne miesięczne płace brutto wg obliczeń GUS — wynosiły:

	wzrost za 3 i pół lat o:
1) w przemyśle	1751 zł 48,0 proc.
2) w budownictwie	1873 zł 42,8 proc.
3) w rolnictwie i leśnictwie	1128 zł 41,4 proc.
4) w transporcie i łączności	1490 zł 37,3 proc.
5) w gospodarce komunalnej	1503 zł 54,5 proc.
6) w służbie zdrowia	1256 zł 64,6 proc.
7) w szkolnictwie ogólnokształcącym	1424 zł 57,5 proc.
8) w obrocie towarowym	1297 zł 43,5 proc.
9) w administracji państwowej	1582 zł 53,3 proc.
■ w tym: ministerstwa, zjednoczenia i jednostki równorzędne	1996 zł 46,9 proc.

Przytoczone dane świadczą, że w każdym dziale gospodarki uspołecznionej miał miejsce bardzo poważny wzrost płac, który zwiększał siłę nabywczą ludności.

Na przestrzeni omawianego trzech i pół lat, zwłaszcza w latach 1956—1957 wystąpił na rynku towarowym pewien ruch cen. Ceny niektórych towarów i usług poszły w górę, niektórych zaś uległy niższe. W sumie wskaźnik kosztów utrzy-

mania podniósł się w tym okresie o 7,6 punktów. Uwzględniwszy ten wskaźnik przeciętna realna płaca netto w całej gospodarce uspołecznionej (odpowiadająca przeciętnej płacy normalnej netto 1416 zł miesięcznie) wzrosła w I półroczu br. o 30,6 proc. w porównaniu z poziomem przeciętnej płacy 1008 zł mies. netto w roku 1955.

A myśmy zaplanowali na całą pięcioletkę 30 proc. wzrostu płac realnych.

Zwiększone wypłaty państwa

Faktyczna realna wartość wypłat średnio na 1 zatrudnionego jest jednak jeszcze wyższa, bo jeśli uwzględnić wypłaty zasiłków rodzinnych i chorobowych, funduszu zakładowego, nagród i wypłat z funduszu bezosobowego, to wzrost ten w I półroczu br. wyniósł 34,3 proc. (w I półroczu br. przeciętna wypłata 1662 zł, podczas gdy w r. 1955 — 1150 zł).

Wysokość wzrostu płac realnych każdy może skontrolować, choć nie zbyt dokładnie, posługując się w tym celu cenami detalicznymi podstawowych artykułów oraz wysokością swoich zarobków osiągniętych w roku 1955 i obecnie. Łatwo stwierdzić, że wzrost przeciętnych płac netto z 1008 zł w roku 1955 do

1416 zł w I połowie roku bieżącego umożliwia poważne zwiększenia zakupów.

W omawianym okresie siła nabywcza ludności miejskiej wzrosła również wskutek zwiększenia innych wypłat ze skarbu państwa na rzecz pracujących i niepracujących.

Pozycję najważniejszą przed stawiają tutaj wypłaty z tytułu emerytur i rent, które wzrosły bardzo wysoko. W roku 1955 skarb państwa wydatkował na renty i emerytury sumę 3069 mln. zł. W roku bieżącym przewidziane wydatki na ten cel wzrastały do sumy 10311 mln. zł, tj. o 236 proc. Wysokość przeciętnej miesięcznej renty wypłaconej przez Ministerstwo Pra-

cy i Opieki Społecznej podniosła się z 194 zł w roku 1955 do 584 zł w roku bieżącym, tj. o 201 proc. Renty kolejarzy wzrosły ze 198 zł w 1955 roku do 701 zł miesięcznie w I półroczu 1959 roku.

W omawianym okresie wystąpił także poważny wzrost zatrudnienia, który według statystyki Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych objął około 550 tys. osób, co również wpłynęło wybitnie na zwiększenie siły nabywczej ludności.

Wł. Gomułka przedstawia następnie rachunek porównawczy wypłat z różnych tytułów dokonanych w gospodarce uspołecznionej w I połowie roku 1955 i w I połowie r. b. Zestawienie to obejmuje wypłaty z osobowego i bezosobowego funduszu płac, funduszu zakładowego, z tytułu zasiłków rodzinnych, chorobowych i poługowych, innych wynagrodzeń nie objętych funduszem płac, dalej z tytułu emerytur oraz dotacji państwowych na żłobki, przedszkola, wczasy, kolonie, obozy i stołówki.

Tylko z tych tytułów w okresie ostatnich 4 lat zwiększyły się wypłaty państwa łącznie z 46.825 mln. zł do 78.243 mln. zł, tj. o ponad 31,5 mld. zł. W II połowie br. wzrost wypłat będzie jeszcze większy i w skali całego 1959 r. osiągnie sumę około 66,5 mld. zł.

Wypłaty te wzrosły w I półroczu br. w stosunku do I półroczu 1955 o 67 proc. Poniżej w tym okresie czasu

Dochody ludności rolniczej osiągane z produkcji rolnej są trudne do obliczenia i mogą być określone tylko szacunkowo.

W roku 1958 produkcja globalna rolnictwa zwiększyła się o 15,1 proc. w porównaniu z rokiem 1955. Produkcja globalna rolnictwa za r. b. będzie prawdopodobnie taka sama lub minimalnie niższa od poziomu ubiegłorocznego.

Nominalne przychody pieniężne gospodarstw chłopskich ze skupu państwowego w roku 1958 wzrosły w cenach bieżących o 21.471 mln. zł, tj. o 83,2 proc. w stosunku do roku 1955. Tak wysoki wzrost przychodów powstał między innymi w wyniku bardzo poważnego zmniejszenia obciążenia gospodarstw chłopskich dostawami obowiązkowymi. Z przytoczonych następnie przez Wł. Gomułkę danych wynika, że łączny wzrost przychodów pieniężnych ludności rolniczej w 1958 r. w stosunku do 1955 r. należy szacować na 26,3 mld. zł. Obliczenie to uwzględnia przychody ze skupu państwowego i sprzedaży nabywcom prywatnym, dochody tzw. chłopów - robotników, jak również wzrost

Wyrazem wzrostu siły nabywczej ludności jest wartość detalicznej sprzedaży towarów. W roku 1955 sprzedawano tych towarów za sumę 128.945 mln. zł, a w I połowie br. za sumę 103.224 mln. zł. Uwzględniając zmiany cen detalicznych w każdym miesiącu I półroczu br. sprzedano przeciętnie o ok. 47 proc. więcej towarów niż przeciętnie w każdym miesiącu roku 1955.

Sprzedaż mięsa, tłuszczów zwierzęcych, podrobów i przetworów mięsnych przez handel uspołeczniony wynosiła: w roku 1955 — 493,5 tys. ton w roku 1956 — 609,0 tys. ton w roku 1957 — 736,2 tys. ton w roku 1958 — 876,2 tys. ton w I półroczu 1959 — 455,3 tys. ton.

Z zestawienia tego wynika, że w I półroczu br. w sieci handlu uspołecznionego sprzedawano przeciętnie miesięcznie o 84,7 proc. więcej mięsa, tłuszczu i przetworów mięsnych niż w roku 1955. Przeciętne spożycie mięsa i tłuszczów zwierzęcych włączając ubój gospodarczy wzrosło na głowę ludności kraju z 39 kg

Skrót

wskaźnik cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych nabywanych przez ludność wzrósł o 8,2 punktów, oznacza to, że siła nabywcza tych, którzy pobrali wymienione sumy wzrosła w I półroczu br. w stosunku do I półroczu 1955 roku o 54,3 proc. Uwzględniając już również przyrost zatrudnienia oraz przyrost rencistów i emerytów.

Pokażną część zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej stanowi warstwa ludzi zamieszkałych na wsi posiadających mniejsze lub większe gospodarstwa rolne, warstwa, której źródłem utrzymania jest zarówno praca za robkoma w gospodarce uspołecznionej jak i dochód z własnego gospodarstwa rolnego. Ludzi takich tzw. półrobotników - półchłopów jest — według bardzo luźnych szacunków — około 800—900 tys. tj. 12—13 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Również pewna część rencistów posiada drobne gospodarstwa rolne.

Jeśli zatem z sumy zarobków i innych wypłat związanych z zatrudnieniem w gospodarce uspołecznionej odliczymy 12—13 proc. jako wypłaty pobierane przez posiadających własne gospodarstwa rolne robotników — chłopów oraz rencistów, to z tego tytułu dochody wsi wyniosą w skali całego 1959 r. sumę około 20 mld. zł. Suma ta w wysokim stopniu podnosi siłę nabywczą ludności rolniczej.

Dochody wsi

saldy PZU oraz otrzymywanych i spłacanych kredytów państwowych.

Oczywiście w latach 1956—58 miały miejsce podwyżki cen na nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze, materiały budowlane i niektóre inne wyroby przemysłowe oraz nastąpiła zmiana ekwiwalentów paszowych. Wszystko to zwiększyło nakłady pieniężne gospodarstw chłopskich na produkcję rolną o około 4.589 mln. zł w roku 1958 w stosunku do 1955 r. Szacując, że z ogólnej masy produkcji towarowej gospodarstw chłopskich państwo zakupiło w roku 1958 o 83 proc. wzrost nakładów na tę część produkcji z tytułu podwyżek cen wynosi ok. 3.808 mln. zł. Ogółem wg. danych banku, nominalne dochody pieniężne ludności z tytułu pracy w gospodarce uspołecznionej, jak i z produkcji rolniczej, z tytułu zakupów przez gospodarke uspołecznioną towarów i usług od gospodarki nieuspołecznionej oraz z tytułu innych świadczeń pieniężnych od państwa (jak np. renty, zasiłki itp.) były wyższe w I połowie br. o 44,4 mld. zł, tj. o 81 proc. w stosunku do I połowy 1955 r.

Wymowne liczby

w 1955 r. do 47,8 kg w 1958 r., tj. o 22,6 proc. Szybsze tempo wzrostu sprzedaży mięsa od tempa wzrostu spożycia na głowę ludności dowodzi, że skup żywca przez państwo wzrastał silniej, niż wzrastała jego produkcja, czyli że chłopci zwiększyli sprzedaż żywca państwu, a równo cześnie zwiększyli zakup mięsa w sieci handlu uspołecznionego dla własnych potrzeb. Zachęcała ich do tego cena, jaką otrzymywali za sprzedaż żywca i jaką płaćli za kupno mięsa, a zwłaszcza wędlin.

Porównania

Przyrost naturalny ludności w Polsce w porównaniu z innymi krajami jest niezmiernie wysoki. Np. w porównaniu z Austrią jest 20-krotnie większy. Spożycie mięsa i tłuszczów w Austrii nie uległo zmianom na przestrzeni z górą 20 lat. Wynosiło ono przed wojną i wynosi obecnie 49 kg. na jednego mieszkańca. Natomiast w Polsce podniosło się z 19 kg w okresie

przedwojennym do ok. 48 kg. w roku 1958. W bogatej Anglii, która w roku 1950 liczyła 50 milionów mieszkańców przyrost naturalny ludności w ciągu 10 lat wyniesie 1.800 tys. ludzi, a w biednej Związku Radzieckim przez najazd hitlerowski na Polskę, która w roku 1950 liczyła 25 mln. ludzi, w ciągu tego samego czasu przyrost naturalny wyniesie 4.900 tys. ludzi...

Nasza przyszłość przedstawia się wysoce optymistycznie. Jesteśmy bowiem narodem młodym, o największej ilości dzieci. Ale na dzień dzisiejszy i na bliskie jutro, ta wielka ilość naszych dzieci nakłada na nas, na ich ojców, niemałe ciężary i trudne obowiązki.

Przyrost naturalny ludności, jaki obecnie u nas istnieje jest poważnym hamulcem

dla tempa wzrostu stopy życiowej narodu.

Trzecia przyczyna stymulująca wzrost spożycia mięsa, mianowicie relacja cen mięsa w stosunku do innych artykułów żywnościowych nie wymaga nawet uzasadnienia. Każdy wie, że mięso i przetwory mięsne należą u nas do najtańszych artykułów żywnościowych. Przy czym jest to artykuł najwygodniejszy do przyrządzenia. Obecne ceny mięsa są wysoce nierentowne. Niskie ceny mięsa wpływały na zmianę struktury spożycia ludności. W latach 1955—1958 a więc w okresie wysokiego wzrostu płac spożycie żywności w przeliczeniu na przetrwały białek zmniejszyło się z 170,7 kg. do 141,6 kg. tj. o 17 proc. na głowę ludności. W tym samym czasie spożycie mięsa w każdej postaci (bez wliczania drobiu) wzrosło o 22,6 proc.

Dlaczego właśnie teraz?

Może ktoś powiedzieć: wszystko to prawda, ale dlaczego do niedawna, tj. do połowy tego roku mięsa na ogół starczyło, a w następnych miesiącach wystąpiły nagle trudności na rynku mięsnym. Trzeba więc odpowiedzieć na to pytanie.

Przyczyną najistotniejszą, ale bynajmniej nie jedyną, jest spadek skupu żywca. Spadek ten wystąpił już w II kwartale br. i wyniósł w przeliczeniu na mięso ponad 6 tys. ton w stosunku do II kwartału ub. roku.

Łącznie w I półroczu br. sprzedano 358,4 tys. ton mięsa, wobec 318,9 tys. ton sprzedanych w I półroczu ub. roku. Wzrost wyniósł więc 39,5 tys., tj. 12,3 proc.

Zwiększone w tak wysokim stopniu zaopatrzenie rynku w mięso, wobec niezwiększonego skupu żywca było możliwe tylko przez rzucenie na rynek mięsa znajdującego się w rezerwach państwowych oraz przez zmniejszenie eksportu mięsa. Pokrywanie w I półroczu br. zapotrzebowania na mięso odbywało się zatem w sposób sztuczny. Jednak nawet w tym okresie zapotrzebowanie na mięso nie było w pełni pokrywane.

Na rynku mięsnym ostry kryzys wystąpił dopiero w III

kwartale br. W tym czasie zmniejszył się wydatnie państwowy skup żywca, a wraz z tym zaopatrzenie sieci handlowej w mięso.

Teraz staje się jasne, dlaczego kryzys na rynku mięsnym przejął się nagle. Spiętrzyły się bowiem dwa elementy — spadek skupu i brak rezerw mięsnych. Jednocześnie zmniejszonej masie mięsnej przeciwstawiła się wybitnie zwiększona siła nabywcza ludności.

Główną przyczyną zmniejszenia skupu żywca jest bezwzględnie spadek hodowli trzody chlewnej. Według przeprowadzonych corocznie spisów pogłowia zwierząt gospodarskich stan trzody chlewnej w czerwcu br. był o 6,2 proc. niższy niż w tym samym czasie ub. roku. Pogłowia bydła wykazało nieznaczny (1,7 proc.) wzrost, a pogłowia owiec nieznaczny (2,7 proc.) spadek. Skup żywca wieprzowego za trzy kwartały br. wykazuje nieznaczny spadek. Spadek hodowli trzody chlewnej — wynosi bowiem 7,8 proc. w stosunku do skupu żywca wieprzowego za trzy kwartały ub. roku. Ale gdy porównamy III kwartał br. z III kwartałem ub. roku, spadek skupu żywca wieprzowego jest już głęboki, wynosi bowiem 20,3 proc.

Spadek hodowli

Spadek hodowli trzody chlewnej, jaki nastąpił jesienią ub. roku, wyniósł w gospodarstwach chłopskich — wg danych spisu w czerwcu br. — 4,4 proc. Dlaczego zatem skup żywca wieprzowego w III kwartale br. zmniejszył się aż o 20,3 proc.?

Są dwie główne tego przyczyny. Pierwsza — to głębszy niż w indywidualnych gospodarstwach chłopskich spadek hodowli trzody chlewnej u innych producentów, druga — to zwiększony ubój trzody przez chłopów na własne potrzeby i na sprzedaż na targowiskach.

Spadek pogłowia trzody chlewnej u wszystkich producentów wyniósł wg danych tegorocznego spisu 742 tys. sztuk.

W spadku tym gospodarstwa państwowe partycypują w 26,5 proc. Jest to odsetek wysoki. Jednak w stosunku do ogólnego stanu pogłowia trzody chlewnej w kraju za 1958 r. 196 tys. świń, które ubijano w gospodarstwach państwowych wyrażają tylko 1,8 proc. tego pogłowia. Nie mam bynajmniej zamiaru usprawiedliwiać decyzji o

zmniejszeniu hodowli trzody chlewnej w PGR. Decyzja ta, niezależnie od tego, że przemawiało za nią szereg argumentów była niewątpliwie niefortunna. Jeżeli było konieczne zmniejszanie hodowli w jednym gospodarstwach państwowych, to należało równocześnie zwiększać ją w innych.

Ogólny spadek skupu żywca wieprzowego tylko za trzy kwartały br. w stosunku do tego samego okresu ub. wyniósł 58 tys. ton, w tym ok. 42 tys. ton w III kwartale br.

Wielu chłopów nie wywiązuje się z zawartych z państwem kontraktów na dostawę trzody chlewnej. Nie jest to spowodowane brakiem trzody, gdyż rolnicy podpisują umowy kontraktowe na sprzedaż sztuk, które już hodują. Mimo to, w ciągu trzech kwartałów br. chłopów nie dostarczyli państwu 245 tys. tuczników, w tej liczbie około 150 tys. tuczników w III kwartale br. choć zobowiązali się do tego kontraktami i pobrali zaliczki. Zaliczki można zwrócić, umowę zerwać, a tucznika przeznaczyć na własne spożycie, albo oddać na spekulację.

Konie zjadają świnie

Rzucmy jeszcze okiem na przyczyny spadku pogłowia trzody chlewnej.

Jest ich kilka. Pierwsza — to słaby urodzaj ziemniaków w ub. roku. Tam, gdzie ziemia nie obrodziła, mogło to być przyczyną zmniejszenia hodowli. Nawet tam, gdzie urodzaj ziemniaków był słabszy można było uzupełnić karmę dla trzody chlewnej inną paszą treściwą. Nie starczyło jej dla trzody chlewnej dlatego, że paszę tę zjadły konie. Czerwcowy spis zwierząt gospodarskich wykazuje, że w tym samym czasie, kiedy w indywidualnych gospodarstwach chłopskich pogło-

wie trzody zmniejszyło się o 417 tys. sztuk, wzrosło równocześnie pogłowienie koni o ponad 108 tys. sztuk. Tu leży główna przyczyna spadku hodowli trzody w gospodarstwach chłopskich. Pasza, którą rocznie zjada koń, pozwala — w przeliczeniu na wartość pieniężną — wyhodować ok. 3,5 tuczników. Na bazie paszowej potrzebnej dla wykarmienia 108 tys. koni można więc wyhodować około 370 tys. sztuk trzody chlewnej.

Kiedys — jak głosi legenda — myśli zjadły Popiela. Dziś — i to niestety nie jest już legendą — konie zaczynają zja-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Referat I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 2)

dać świnię. Problem ten staje się coraz ostrzejszy i zmusi nas do szukania środków w celu zmniejszenia pogłowia koni. Bywa również wysuwany argument, że przyczyną spadku pogłowia trzody jest nieopłacalność jej hodowli. Jest to argument niesłuszny. **Hodowla trzody chlewnej jest opłacalna, chociaż bardziej pracochłonna niż hodowla innych zwierząt gospodarskich.** Nieopłacalność trzody próbuje się uzasadniać, wskazując na rynku cenę zwierząt hodowlanych. Jest to o tyle nieścisłe, że ziemniaki spասane w hodowli są jakościowo gorsze, a ponadto w gospodarstwach karłowatych, lub bezrolnych hodowla trzody w dużym stopniu opiera się na odpadkach kuchennych. Niemniej trzeba przyznać, że przy obecnych cenach skupu żywca wieprzowego hodowla trzody chlewnej jest — z uwagi na pracochłonność — mniej opłacalna, niż hodowla bydła rogatego.

Ceny mięsa

Przechodząc następnie do sprawy cen mięsa W. Gomułka przedstawia początkowo zmiany cen płaconych za żywca. Średnia cena w skupie wolnorynkowym i z dostaw obowiązkowych wynosiła w 1955 r. — 8,18 zł, a w I półroczu br. — 14,04 zł, a więc wzrosła w okresie 3 i pół lat aż o 73,5 proc.

W tym samym czasie państwo dokonało 3-krotnie rewizji cen mięsa. We wrześniu 1957 r. obniżono cenę słoniny i smalcu. W czerwcu 1958 r. obniżono zostały ceny boczku i niektórych innych gatunków mięsa wieprzowego i równocześnie podwyższono ceny cielęciny. A w czerwcu br. wprowadzono podwyżkę cen mięsa wołowego.

Saldo rewizji cen wskazuje, że przeciętna cena masy mięsnej o strukturze i wielkości sprzedanej w roku 1958 obniżyła się o 1,4 proc. w stosunku do 1955 r., a w tym samym czasie średnia cena skupu żywca podniosła się o 73,5 proc.

W miarę, jak w ogólnym skupie żywca spadał udział skupu z dostaw obowiązkowych i jednocześnie ponad tę miarę wzrastała proporcja skupu po cenach wolnorynkowych pierwotna, wysoka rentowność handlu mięsem przekształcała się w stratę.

Mówca podkreśla, że w wyniku uchwały o powołaniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa za dostawy obowiązkowe żywca państwo będzie płacić chłopom od 1 stycznia 1960 r. (za inne dostawy płacić już od lipca br.) faktycz-

Niemalą rolę w spadku hodowli trzody chlewnej odgrywa obecna cena mięsa. Nie zachęca ona do hodowli szczególnie tych, którzy nie posiadają gospodarstw rolnych. Przed dwoma laty hodowcy tej kategorii włączając hodowlę własną do robotników PGR hodowali 640 tys. sztuk trzody chlewnej. Obecnie, zgodnie ze spisem czerwcowym hodują już tylko 467 tys. sztuk, tj. mniej o 27 proc. Kiedy zarobki były mniej, wiele ludzi w miastach, miasteczkach i osiedlach miejskich czy podmiejskich, zatrudnionych w gospodarce społecznej oraz robotnicy rolni hodowało sobie i dziś jeszcze częściowo hoduje świniaki, przeważnie na własne potrzeby. Gdy zarobki się podniosły i to bardzo wysoko ludzie ci zaczęli się wyzybywać kłopotów związanych z tą hodowlą. Po co się trudzić i brudzić, jeśli za 26 zł można było nabyć kilogram kiełbasy.

nie pełną cenę rynkową z tym, że część tej ceny wpłaca bezpośrednio do rąk chłopów przy skupie żywca, a drugą część wpłaca na rzecz kółka rolniczego tej wsi z której ci chłopci pochodzą.

W tej sytuacji deficytowa już obecnie gospodarka go spódzarka mięsna musiałaby przynieść w roku 1960 ponad 5 mld. zł straty.

Wszystkie przytoczone fakty, tj. wzrost siły nabywczej ludności, spadek pogłowia trzody chlewnej i deficyt go spódzarki mięsnej postawiły nas przed koniecznością podwyższenia cen mięsa, tuszyczów zwierzęcych i przetworów mięsnych średnio o 25 proc. Sytuacja wymaga, aby podwyżkę tę wprowadzić bez zwłoczności. Ceny mięsa wszystkich gatunków wzrosną średnio o 22,4 proc. ceny przetworów mięsnych o 28,7 proc., ceny tuszyczów wieprzowych o 20,5 proc.

Ceny dań mięsnych w zakładach gastronomicznych i w stołówkach zostaną podniesione jedynie o wzrost ceny mięsa. Wobec tego marże procentowe zostaną obniżone.

By nie żyć na cudzy rachunek

Podwyżka cen mięsa nie może być rekompensowana żadnym ekwiwalentem, ani w postaci obniżek cen innych artykułów, ani też w postaci podwyżek płac, dodatków rodzinnych, rent, diet służbowych itp. Stawiamy sprawę jasno i otwarcie: musimy — choć w niedużych rozmiarach — zmniejszyć się nabywcza ludności.

Sprawa nie na tym polega, że ludzie w ogóle za dużo za rabiają, że klasa robotnicza opływa w dostatki. Tak nie jest. Ale jak mówi przysłowie — „wede stawu grobla”, co w dziedzinie gospodarki każdego kraju oznacza: nie można więcej spożywać, niż się produkuje. Jeśli się nie żyje na cudzy rachunek, tj. za pożyczki, każdy wzrost za robków przekraczający wzrost produkcji, wzrost wydajności pracy siłą rzeczy musi doprowadzać do deprecjacji pieniądza, do podwyżek cen.

W gospodarce społecznej — jak mówiliśmy — przeciętne realne wypłaty otrzy-

mięśnych przedstawiać będzie w tym roku wartość 83,3 mln. dol. zaś za import zboża, pasz treściwych, mięsa i wyrobów mięsnych oraz tłuszczów wieprzowych zapłacimy 139,6 mln. dol. Saldo ujemne — 53,3 mln. dolarów.

A u nas znajdują się tacy mędrcy, którzy jako lekarstwo na usunięcie trudności zaspokojenia popytu na mięso domagają się w ślad za oszustami politycznymi z „tzw. „Wolnej Europy” zniesienia rzekomo zwiększonego w rb. eksportu mięsa i wyrobów mięsnych.

Eksport mięsa znieść można, to najłatwiejsze. Tylko, gdybyśmy tak zrobili, to w ciągu pół roku hodowlę zwierząt gospodarskich w naszym kraju spotkałaby prawdziwa katastrofa. Hodowla ta opiera się bowiem w poważnym mierze na paszy pochodzącej z importu. Gdy ktoś mówi: znieść eksport mięsa, to druga część tego zdania brzmi: równocześnie z tym znieść import zboża i pasz treściwych. Możemy je bowiem importować tylko za eksport mięsa.

Czy nie możemy płacić eksportem innych towarów? Możemy. Cała rzecz w tym, że te kraje, od których kupujemy zboże i pasze — z wyjątkiem krajów socjalistycznych — żądają zapłaty w dewizach i nie chcą od nas kupować maszyn czy innych wyrobów przemysłowych, które moglibyśmy im sprzedać. Większość zboża i pasz kupujemy na rynku kapitalistycznym. Równocześnie na ten rynek idzie prawie cały nasz eksport mięsa i wyrobów mięsnych. W ten sposób zdobywamy dewizy na zakup zboża i pasz.

W rb. zwiększyliśmy eksport mięsa o 3 proc. w stosunku do r. ub. równocześnie zwiększyliśmy import mięsa oraz importowaliśmy tuszyczów wieprzowych, których w r. ub. w ogóle nie importowaliśmy. Ra-

Nieuchronna konieczność

W jakim stopniu suma ta zmniejszy realność wartości plac?

Przy szacunku, że około jedna czwarta sumy podwyżek cen obciąży warstwę pośrednią i ludność rolniczą, a trzy czwarte — zatrudnionych w gospodarce społecznej, płace tych ostatnich, liczone łącznie z wypłatami nieobjętymi osobowym funduszem plac, straciłyby na realnej wartości przeciętnie 2,6 proc. w stosunku do siły nabywczej zarobków obecnych. Przewidywane wypłaty ze wszystkich tytułów dla ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej wyniosą w skali całego rb. sumę 155 mld. zł, a podwyżka cen mięsa zakupowanego przez nich wyniesie za okres roczny około 4 mld. zł. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, że w budżetach rodzinnych w dziale artykułów spożywczych mięso, przerobione mięsne i tłuszcze wieprzowe zajmują poważną pozycję i podwyżka cen tych artykułów zmieni układ proporcjonalny budżetów rodzinnych przez przesunięcie w górę części wydatków przeznaczonych na żywność, to przy spożyciu mięsa na poziomie br. koszty utrzymania wskutek podwyżki cen mięsa podniosą się o około 3,8 proc. Mierząc tym miernikiem obecne płace stracą ok. 3-4 proc. swej realnej wartości.

Ta obniżka realnej wartości plac stała się koniecznością, której uniknąć się nie da. Z placami wyskoczyliśmy za wysoko, ponad planowany poziom. Przewidzieliśmy bowiem w bieżącym planie pięcioletnim 30 proc. podwyżkę plac realnych, a za 3 i pół roku realna wartość wypłat wzrosła o 34,6 proc.

Wszystkie wskaźniki założone przy opracowywaniu planu, w praktyce jego realizacji mogą być korygowane, tak w dół, jak i w górę. Wskaźnik plac może być przekraczany, jeśli razem z nim rośnie założony w planie wskaźnik produkcji globalnej całej gospodarki narodowej oraz wskaźnik wzrostu wydajności pracy.

zem zwiększony import przedstawia wartość 9 mln. dol. zaś zwiększony eksport 2,5 mln. dolarów.

W rb. czysty eksport mięsa będzie zatem wartościowo mniejszy o 6,5 mln. dol. niż w r. ub.

Mimo wielkiego wzrostu siły nabywczej ludności, zaopatrzenie rynku w masę towarową w ogóle — z wyjątkiem mięsa — a w szczególności w wyroby przemysłowe, jest na ogół zadowalające. Obawę wywołuje tylko trwająca wciąż posucha, która już przyniosła szkody w zasiewach ozimych, niezależnie od szkód jakie spowodowała w tym roku w rolnictwie.

Produkcja rolna stanowi najwęższe miejsce w naszej gospodarce narodowej. Rozwija się w tempie zbyt wolnym w stosunku do potrzeb stale rosnącej liczby ludności i stale rosnącej siły nabywczej społeczeństwa. Według szacunkowych obliczeń, udział artykułów żywnościowych w wartości sprzedanych ludności towarów wynosił w roku 1955 — 48,5 proc., w roku 1956 — 47,5 proc. w roku 1957 — 46,5 proc., w roku 1958 wzrósł do 46,6 proc., i na tym poziomie utrzymuje się w r. b. Wzrost pieniężnej siły nabywczej ludności o każdy miliard złotych zwiększa zakup żywności na sumę około 470 mln. zł. W tej sytuacji problem przyspieszenia dotychczasowego tempa rozwoju produkcji rolnej wysuwa się na czoło zadań gospodarczych w naszym kraju.

Podwyżka cen mięsa — przy założeniu sprzedaży na poziomie nieco niższym niż w rb. — obciąży nabywców kwotą 5,294 mln. zł. Do tej sumy dochodzi jeszcze 38 mln. zł z tytułu podwyżki cen detalicznych mięsnych koncentratów spożywczych, co razem stanowi kwotę 5,322 mln. złotych.

Wyniki realizacji naszego planu pięcioletniego wykazują, że wskaźnik wzrostu globalnej produkcji w przemyśle został przekroczony, jednak wskaźniki obniżki kosztów produkcji nie zostały osiągnięte. W rezultacie robocizna i inne koszty produkcji są wyższe od planowanych. Sprawa ta w najbliższej przyszłości trzeba będzie zająć się oddzielnie i przeanalizować ją głęboko. Wchodzą tu bowiem w grę nieruszane od lat normy pracy, które w większości stały się dzisiaj anachronizmem i zapora dla wzrostu wydajności pracy.

Wskaźnik wzrostu produkcji rolnej wykonany nie został, a dochody ludności rolniczej nadal wzrosły. A jak mówiliśmy już wielokrotnie, niewykonanie wskaźnika wzrostu produkcji rolnej odbić się musi przede wszystkim na wskaźniku wzrostu plac realnych.

Tak więc nie zostały dopełnione warunki, które by pozwalały już obecnie na przekroczenie wskaźnika wzrostu plac przewidzianego w bieżącym planie pięcioletnim. Może w roku 1960 takie warunki zostaną stworzone. Zależy to zarówno od kierowników wszystkich szczebli naszej gospodarki, jak i od milionów jej pracowników i ich organizacji.

Wieś musi uregulować podatki

Podwyżka cen mięsa w Iwiej części obciąża budżety ludności pozarolniczej, natomiast w nieznacznych tylko rozmiarach uszczupli dochody ludności rolniczej. A jak wykazaliśmy poprzednio, siła nabywcza ludności rolniczej wzrosła w podobnych rozmiarach, jak siła nabywcza ludności pozarolniczej. Wniosek z tego taki, że ludność rolnicza znalazłaby się w sytuacji uprzywilejowanej w przypadku, gdyby na innej drodze nie zmniejszono jej siły nabywczej podobnie jak ludności pozarolniczej.

Pierwszy podstawowy krok, który można i należy podjąć bezwzględnie to energiczne

ściągnięcie od ludności rolniczej zaległości podatkowych z różnych tytułów. Dotyczy to także podatków należnych państwu od warstw pośrednich.

Mimo, że globalna produkcja rolnicza nie będzie w br. gospodarczym większa niż była w roku ub., gospodarstwa chłopskie są w stanie, i bez uszczerbku nakładów na produkcję spłacić znaczną część zaległości podatkowych w roku gospodarczym 1959/1960. Środki pieniężne na spłacenie zaległości mogą być bowiem uzyskane kosztem zmniejszenia spożycia własnego i zwiększenia w ten sposób towaro-

wej części produkcji. Stopa życiowa klasy robotniczej wskutek podwyżki cen mięsa w określonym stopniu ulega zmniejszeniu. Byłoby niesprawiedliwe, gdyby stopa życiowa ludności rolniczej również nie została nieco zmniejszona.

Podwyżka cen mięsa nie rozwiązuje problemu jego ilości. Sprawy te rozwiązać można tylko na drodze zwiększenia produkcji żywca. Trzeba odbudować pogłowia trzody chlewnej i równocześnie zabezpieczyć utrzymanie pogłowia bydła rogatego w roku przyszłym na poziomie nie niższym, niż obecnie.

Co w tej sprawie się robi?

Problem ten sprowadza się w istocie rzeczy do bazy paszowej. Zbiory 4 zbóż — wg drugiej oceny Państwowego Inspekcji Plonów — są wyższe o ok. 450 tys. ton, tj. o 3,4 proc. od zbiorów w ub. r. Ocena ta nie jest jeszcze ostateczna. Natomiast zbiory ziemniaków będą prawdopodobnie mniejsze niż w ub. r. Wskutek suszy zmniejszyły się znacznie plony pastewnych roślin okopowych i zielonek z upraw polowych. Dotyczy to również poplonów.

Tak samo zbiory siana, są w skali całego kraju o kilka procent niższe od ubiegłorocznych, a w rejonach dotkniętych posuchą spadek dochodzi do 25 proc.

Niedobór pasz trzeba uzupełniać na różne sposoby. Program pomocy paszowej ze strony państwa zmierza zarówno do rozszerzenia produkcji pasz treściwych przez przemysł, jak i do zwiększenia ich importu.

Trzeba wyciągnąć wnioski

Kierownictwo partii i rząd muszą wyciągnąć odpowiednie wnioski i podjąć odpowiednie kroki w celu usprawnienia zarządzania gospodarką narodową, kontroli i operatywności oraz zaostrzenia odpowiedzialności za gospodarkę finansową. Nie wystarczy w tej dziedzinie przedstawiać się dobrze, czego dowodem jest wyrosły ponad plan i możliwości gospodarcze wzrost siły nabywczej, szczególnie w ciągu ostatniego roku.

Był okres, kiedy w zarządzaniu naszą gospodarką panował nadmierny centralizm, który doprowadzał do powstania szeregu ujemnych zjawisk. Centralizm ten był słusznie krytykowany.

Słusznie wzięto kurs na rozwijanie inicjatywy gospodarczej w terenie, na przekazywanie szeregu uprawnień z zakresu zarządzania przedsiębiorstwom, zakładom pracy, radom narodowym. Przy tym słusznym kursie było jednak niesłuszne to, że w praktyce wyrzeczono się niektórych instrumentów niezbędnych do sprawnego działania gospodarki narodowej, osłabiono nad-

miernie centralne zarządzanie gospodarką, bez czego gospodarka planowa obejść się nie może.

Procesowi decentralizacji władzy gospodarczej musi towarzyszyć wzmocnienie centralnej kontroli, zwłaszcza kontroli finansowej, a także pogłębienie i szybsze przeprowadzanie analiz ekonomicznych. Wymaga to właściwego organizacyjnego ustawienia centralnych ogniw gospodarczych i usprawnienia ich działalności by mogły one operatywnie ingerować w przypadkach powstawania zjawisk niezgodnych z założeniami planów gospodarczych lub sprzecznych z interesem gospodarki socjalistycznej.

Przy obecnym stanie rzeczy w naszej gospodarce narodowej wypływa z tego wniosek, że należy rozszerzyć uprawnień komisji planowania, podnieść jej rolę w kierowaniu procesem realizacji planów gospodarczych, zwiększyć jej odpowiedzialność za prawidłowy przebieg tej realizacji. Wzmocnić również należy kontrolę finansową banków.

Wady w systemie plac

Wysokie przekroczenie założonego w planie pięcioletnim wskaźnika plac jest rezultatem zarówno wadliwego systemu ustalania funduszu plac jak i nieprzestrzegania dyscypliny finansowej przez administrację gospodarczą. Prawidłowe ustalenie funduszu plac w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych wymaga oparcia go na asortymentowym planie produkcji, który z kolei winien być oparty na technicznych normach pracy. Dopóki problem ten nie zostanie rozwiązany, dopóty nie będzie można zerwać z metodą ustalania limitu funduszu plac w oparciu o statystyczne wskaźniki produkcji.

Obecny system, czy forma ustalania funduszu plac, czy dla administracji zakładów produkcyjnych możliwości dokonywania różnorodnych nieprawidłowych wypłat, łamanie dyscypliny finansowej.

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe łamią na gminie dyscyplinę finansową. Dlatego też przeciętne płace w tych przedsiębiorstwach

wzrosły w I półroczu br. o 14,7 proc. w porównaniu z I półroczem ub. r. W tym samym czasie wydajność pracy przypadająca na 1 robotnika produkcji podstawowej wzrosła o 8,9 proc., długi oówek znowu poszedł w ruch.

Tak postępować nie wolno, towarzysze budowlani! Z sum nieprawnie wypłaconych nie powstaną nowe domy i nowe zakłady pracy. Gospodarka narodowa może się rozwijać w skali przewidzianym planem tylko wówczas, kiedy wydajność pracy wzrastać będzie szybciej niż płace. Zmniejsza nie inwestycji na rzecz zwiększenia spożycia jest w naszych warunkach niedopuszczalne.

Budowlanych podałem jako przykład najbardziej jaskrawego. Podobnie jak u budowlanych, choć w mniejszych rozmiarach, dzieje się i w innych gałęziach produkcji.

Temu wszystkiemu musi być położony kres. Trudno za dać od robotników, aby przeciwdziałali się nieprawym wypłatom do swojej kieszeni. Za łamanie dyscypliny finansowej (Dołączenie na str. 4)

Referat I Sekretarza KC PZPR

(Dokończenie ze str. 3)

sowej trzeba wyciągać ostre konsekwencje, włącznie do oddawania winnych pod sąd.

W innych dziedzinach wydatkowania pieniędzy państwa wychodzą także fakty godne uwagi i zastanowienia. Czym na przykład wytłumaczyć takie zjawisko, że według danych Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu Fabryce Maszyn Zręcznych wyskazywały zasilków chorobowych za czerwiec, lipiec i sierpień bież. roku wynosi 191 dni na 100 ubezpieczonych, podczas gdy w Zakładach Mechanicznych im. Świerczewskiego w Elblągu w tym samym okresie przypadało tylko 53 dni zasilków chorobowych na 100 ubezpieczonych.

Dlaczego to jest konieczne?

Dokonujemy dzisiaj nieprzejmnej operacji obniżenia realnej wartości plac. Dla uzasadnienia tej konieczności tracimy wiele energii. Zapełniamy naszą prasę artykułami wyjaśniającymi przyczyny braku

W Fabryce Obrabiarek „Rafamet” (Racibórz) 45 dni, a w Zakładach Mechanicznych „Urus” — 123 dni. Przykłady takie można mnożyć i mnożyć.

Zasilki chorobowe idą w miliardy złotych. Zwalniać od pracy i leczyć należy chorych, a nie symulantów. Pieniądże wypłacone symulantom wypruć musi klasa robotnicza. Trzeba też będzie zająć się lekarzami, którzy nie potrafią odróżnić chorego od symulanta.

Trzeba przedsięwziąć szereg środków dla ukrócenia nieusprawiedliwionej absencji i humelanctwa, dla wzmocnienia dyscypliny pracy.

Trzeba wprowadzić surowy reżim oszczędności w wydatkowaniu środków państwowych.

mięsa. Ludzie źle woli puszczać te wyjaśnienia mimo uszu. Za brak mięsa czynią odpowiedzialnym rząd i partię — naszą partię, która sprawuje kierowniczą rolę w kraju.

A przecież, gdyby nie doszło do ponadplanowej wyższej płacy realnych i dochodów ludności rolniczej, nie musielibyśmy dzisiaj przeprowadzać tej operacji, trudności mięsne miałyby łagodniejszy charakter, za nieuniknioną podwyżkę cen mięsa moglibyśmy dać odpowiedni ekwiwalent, którego dziś dać nie możemy.

Klasa robotnicza, ludzie pracy nie mieliby do nas pretensji, gdybyśmy nie dopuścili do tak wysokiego wzrostu siły na bywającej społeczności, jaki nastąpił.

Dzisiaj mogą mieć do nas pretensje. Zmniejszamy bowiem to, co już daliśmy. Klasa robotnicza ma prawo postawić nam gorzkie pytanie — jak wy rządzą, że wpięć dacie, a później przychodzicie do nas i mówicie, żeście za dużo dali?

O to właśnie chodzi. Żeby się w przyszłości nie spotkać z takim pytaniem, trzeba teraz zastosować środki zaradcze, trzeba rządzić tak, aby dzisiejsza sytuacja w zakresie ponadplanowego wzrostu siły nabywczej ludności już się nie powtórzyła.

Trzeba sobie i klasie robotniczej powiedzieć jasno i wyraźnie: bez uporządkowania norm pracy znajdziemy się za rok, lub półtora w położeniu, które nas zmusi znowu do podwyżek cen artykułów rynkowych.

W sposób szczery i otwarty

TOWARZYSZE!

Na dzisiejszym Plenum przedstawiamy partii, klasie robotniczej, narodowi w sposób szczery i otwarty motyw naszych posunięć w zakresie podwyżki cen mięsa, oraz nasze zamiary i zadania na najbliższą przyszłość dla stworzenia lepszych warunków rozwoju naszej gospodarki. Wbrew wszystkiemu, co głoszą przeciwnicy socjalizmu, wrogowie Polski Ludowej, zakłamani korespondenci pism burżuazyjnych i upodleni zdrajcy własnej ojczyzny najwięksi szkieleczeni radiowych, gospodarka nasza oparta jest na zdrowych podstawach i rozwija się nieustannie. Posucha zatrzymała w tym roku wzrost produkcji rolnej. Plan produkcji przemysłowej został przekroczony.

wych bez ekwiwalentu w placach. Tak samo, jeśli nie zastosujemy ostrych rygorów wobec kierowników przedsiębiorstw i zjednoczeń za łamanie dyscypliny finansowej, nie wypełnimy w naszej gospodarce przestępczej bez troski o groźbę państwową. Jeśli nie wprowadzimy sankcji materialnych za niewywiązywanie się z przedsięwziętiami z terminowych dostaw w ramach kooperacji, nie wprowadzimy nigdy rytmiczności w pracy zakładów.

Podobnych problemów wymagających rozwiązania jest więcej. Rozwiązywać je winien każdy w zakresie swoich uprawnień, obowiązków i odpowiedzialności. Szereg tych problemów trzeba rozwiązywać z udziałem klasy robotniczej i razem z jej organizacjami.

Na tle ogólnego obrazu poszczególnie załogi zobaczcie winny obraz własnego zakładu, obraz jego rozwoju i obraz wyników własnej pracy. Zobaczcie wówczas, w jakim stopniu ich zakład i ich wyniki pracy przyczyniają się do ogólnego rozwoju i ogólnych trudności rozwoju całej gospodarki narodowej. Jest to niezmiernie ważne dla wprowadzenia klasy robotniczej do udziału w rozwiązywaniu tych problemów, które znalazły się na porządku dnia.

Decyzje, które podejmuje, obniżając realną wartość plac, obniżając wzrost realnej wartości wypłat o kilka procent do poziomu przekraczającego 30 proc. za okres 3 i pół lat.

Usuwanie i będziemy usuwać każdą przeszkodę, jaka pojawia się na drodze naszego rozwoju. Czynimy to i będziemy czynić w ścisłej więzi z klasą robotniczą, z masami pracującymi miast i wsi.

Jak zawsze, tak i z dzisiejszymi uchwałami Plenum pójdziemy do klasy robotniczej, do fabryk i zakładów pracy, pójdziemy do ludzi pracy na wsi, aby razem z nimi usuwać przeszkody z drogi rozwoju naszego kraju, razem z nimi realizować zadania postawione przez III Zjazd naszej partii.

POWÓD DO OPTYMIZMU

Lecz jednoznaczna wypowiedź ma dla nas również ponowne potwierdzenie przez Francję stałości granicy na Odrze i Nysie wyrażone tym razem przez premiera Francji Debrę wobec Zgromadzenia Narodowego. Jednoznaczna wypowiedź mają także zamierzonej opinii angielskiej wobec zamierzonej wizyty Adenauera w Anglii, jako męża stanu, który zainteresowany jest w torpedowaniu wszelkich pokojowych tendencji zarysowujących się w świecie.

Wreszcie rzecz godna odnotowania: zdecydowana większość członków ONZ poparła i popiera kandydaturę Polski do Rady Bezpieczeństwa, co jest niewątpliwie wyrazem zainteresowania tych państw w postępie pokojowego współistnienia. Mimo uporu z jakim część państw sprzeciwia się kandydaturze Polski, we wszystkich z 25 dotychczasowych głosowań Polska uzyskiwała zdecydowaną przewagę nad swym kontrkandydatem — Turcją. W warunkach ścierania się dwóch tendencji w polityce światowej, wybory do Rady Bezpieczeństwa stały się — jak podkreślił to minister Rapacki — plebiscytem na rzecz odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Feliks Bilos

40-lecie Izby Rzemieślniczej

W grudniu uroczysta akademii

Jak nas poinformował dyrektor poznańskiej Izby Rzemieślniczej — mgr Tadeusz Wiesiołowski, w tym roku miało 40 lat od chwili założenia tej ważnej w życiu Wielkopolskiej instytucji. To właśnie w roku 1919, tuż po odzyskaniu niepodległości, podjęła w Poznaniu pracę Izba Rzemieślnicza, kładąc niemałe zasługi w organizacji życia gospodarczego w naszym województwie.

Program uroczystości, związanych z obchodami XL-lecia działalności poznańskiej Izby Rzemieślniczej przedstawia się bogato. W dniu 8 listopada otworzy swe podwoje w Świątyni Jubileuszowa wystawa mebli, która spotka się nie wątpliwie z niemałym zainteresowaniem.

6 grudnia przewidziana jest w Domu Rzemiosła w Poznaniu, w reprezentacyjnej sali, uroczysta akademii, poświęcona z wreczeniem odznaczeń państwowych i wyróżnień specjalnych zasłużonym działaczom rzemiosła. Tego samego dnia obejrzyć będzie można wystawę prac uczniowskich, czynną także w dni następne. Wystawę prac uczniowskich nastąpi także otwarcie pokazów introligatorskich, a ponadto udostępniona zostanie zainteresowanym konkursowa wystawa fotografów.

Z pewnością zaciekać nasze panie, a także nasze elegancistów, informacja, iż w dniach od 8 do 11 grudnia odbędzie się w Izbie Rzemieślniczej pokazy mody. Wreszcie, niejaką na zakończenie cykl imprez, związanych z XL-leciem istnienia Izby, planowana jest konkurs fryzjerski.

Wzorem lat dawnych poznańska Izba Rzemieślnicza wydaje obecnie drukiem sprawozdanie ze swej działalności. Sprawozdanie to ukaże się (również na półkach księgarskich) wkrótce nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. Za tytułowane ono będzie „Rzemiesło w Wielkopolsce w latach 1915 — 1957”, a opracował je Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem mgr. Wiesiołowskiego i przy współpracy mgr. A. Nowickiego oraz dr. K. Szrejbrowskiej. Słowo wstępne napisał prof. Wacław Kiełczewski, prezes Izby. (pż)

Teatr Ziemi Pomorskiej w Poznaniu

W najbliższych dniach przybędzie do Poznania na gościnne występy Państwowy Teatr Ziemi Pomorskiej z Torunia, który wystawi u nas komedię świetnego, współczesnego pisarza francuskiego — Marcela Acharda pt. „Kartofel”.

Archard jest pisarzem bardzo popularnym nie tylko we Francji, lecz również na wielu scenach teatrów europejskich. Jego sztuki odznaczają się doskonałym, typowo francuskim, dowcipem, humorem i komizmem sytuacyjnym.

„Kartofel” — to błyskotliwa satyra obyczajowa, nawiązująca do najaktualniejszych problemów naszych czasów.

Sztukę reżyserował Zdzisław Karczewski, który odwiera również główną rolę. Teatr toruński występować będzie na scenie Teatru Polskiego w dniach od 20—30 bm. (na)

Salon telewizyjny

W dniu otwarcia klienci dokonali prawdziwej inwazji. Przez 5 godzin „pętko” 216 tys. zł! Nazajutrz — 16 bm. było już gorzej. Zawiedzione miny (patrz zdj.) klientów rozmawiających z kier. — p. Januszem świadczyły, że zabrakło sprzedawanych na raty „Belwederów I” i „Turkusów”. Można było wprowadzić nabyć inne telewizory — czeskie „Astry” i „Alesze”, radzieckie „Rubiny”, polskie „Smaragdy” i „Belwedery II” — ale za gotówkę. Na taki koszt niewielu stać... (y)

Fot. — K. Przychodźki

Odpowiadamy

Mgr Jadwiga Heinke. — Prośbę o podanie bliższego adresu do przekazania wyczerpującej odpowiedzi. (5483)

A. Cz. — Poznań. — Radzie zgłosić się do Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk Warszawa, ul. Bracka 5/1.

B. Andrzejewski. Uwagi Państwa wykorzystamy przy omawianiu spraw lecznictwa. Za list serdecznie dziękujemy. (5519)

INFORMUJEMY

Zapowiedziane na poniedziałek plenum Komitetu Koordynacyjnego Społecznego Funduszu Budowlanego zostało odwołane. Nowy termin podany będzie w najbliższym czasie.

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej zawiadamia, że od dnia 17 bieżącej jest wystawa fotograficzna „Osiągnięcia 10. lat budownictwa Chińskiej Republiki Ludowej”. Wystawę umieszczono w hallu Nowego Ratusza i można ją oglądać codziennie w godz. 8—15.

GŁOS OBSERWATORA

Plebiscyt na rzecz odprężenia

Rzadko kiedy wydarzenia następowały jedno za drugim z taką szybkością, jak to dzieje się na przestrzeni ostatnich miesięcy i tygodni. My, zwykli zjadacze chleba, pochłonięci bez reszty codziennymi sprawami, często nie dostrzegamy nawet tych ogromnych przeobrażeń, jakie dzieją się na naszych oczach.

Dwa lata temu, 4. X. 1957 r., pierwszy sputnik radziecki przewyższył siłę przyciągania ziemskiego. Oznaczało to wtargnięcie geniuszu ludzkiego w Kosmos. Dziś mamy już poza sobą osiągnięcie Księżyc przez Lunika-II i nadziewający lot Lunika-III wokół Księżycy i Ziemi. Widoczna od pewnego czasu przewaga ZSRR w dziedzinie rakiet dalekosiężnych nie budzi już u nikogo wątpliwości.

Jednakże i Stany Zjednoczone mogą poszczycić się nie byle jakimi osiągnięciami. W przestrzeni kosmicznej — obok radzieckich sputników i luników — kręca się amerykańskie vanguardy i eksplorery.

TYLKO ROKOWANIA

W warunkach, kiedy obydwie strony dysponują nieograniczonymi wprost środkami zarówno tworzenia jak i niszczenia, wszelkie próby wymuszania jakichkolwiek ustępstw przy użyciu siły są anachronizmem. Pozostała dziś tylko jedna możliwość — rokowania.

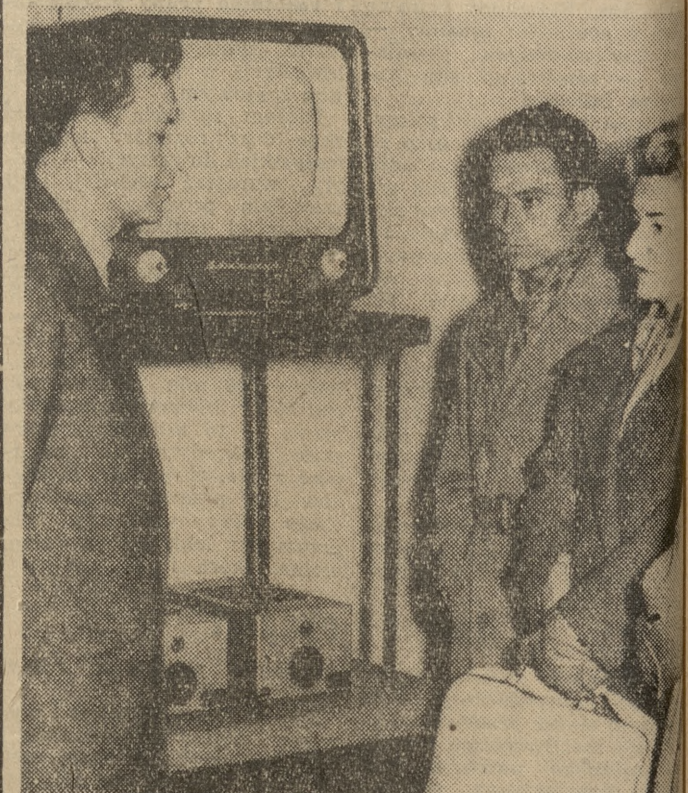
Związek Radziecki dysponujący zdecydowaną i powszechnie uznawaną przewagą w dziedzinie rakiet dalekosiężnych, działających z zadziwiającą precyzją, daleki jest od wykorzystywania tego atutu w celu prowadzenia polityki „z pozycji siły”. Przeciwnie — właśnie z lunnikami zbliżała się najbardziej pojednawcza praktyka pokojowej polityki radzieckiej.

Mimo świadomości przewagi ZSRR, Chruszczow wysunął z całą mocą problem absolutnej konieczności położenia kresu wyścigowi zbrojeń i „zimnej wojnie”, czego dobitnym wyrazem była cała jego podróż po USA, a także jego ostatnie przemówienie we Władystoku, Krasnojarsku i in. Wspólnym mianownikiem wszystkich jego oświadczeń było podkreślenie faktu, iż sprawa powszechnego rozbrojenia uznana została przez ZSRR za najbardziej ważny problem stojący dziś przed światem. Wniosek radziecki w tej sprawie został przyjęty przez ogromną większość członków ONZ z powagą, a dyskusję, która rozpoczęła się właśnie w Komisji Politycznej, cechuje spokój, umiar i rzeczowość.

NADZIEJE I OBAWY

Po niedawnych sensacjach wizyty premiera radzieckiego w USA, świat oczekuje nowego, wielkiego wydarzenia, jakim będzie spotkanie na szczycie. Obecnie po wyborach w Wielkiej Brytanii i zwycięstwie konserwatystów, przygotowania do konferencji na najwyższym szczeblu ruszyły pełną parą naprzód. Dużo na ten temat mówi się i pisze w stolicach zachodnich. Wymienia się już przypuszczalne terminy spotkania, przy czym najwięksi optymiści stawiają już na grudzień tego roku.

My zachowamy większą powściągliwość w tej sprawie, zwłaszcza, że kanclerz Adenauer nie zasypia gruszek w popiele. Jego ostatnie wystąpienie, w którym raz jeszcze udokumentował swą chroniczną niechęć do wszelkich posunięć zmierzających do odprężenia sytuacji w Europie i wrogą do Polski ma swoją jednoznaczną wypowiedź. W chwili, gdy głównym problemem w kontrowersji Wschód—Zachód stała się sprawa rozbrojenia,



Żywe dzieło Chopina

Prof. dr Z. Lissa przew. Kongresu Chopinowskiego

17 października bież. roku minęła stodzieśta rocznica śmierci Fryderyka Chopina. Przypomnienie tej rocznicy staje się zapowiedzią zbliżającego się Roku Chopinowskiego, zwanego z przypadającym na rok przyszły sto pięćdziesiątym urodzin wielkiego kompozytora i pianisty.

Kim jest Chopin, czym jest jego dzieło w historii kultury polskiej wie każdy, kto usłyszał choć kilka dźwięków chopinowskich mazurków, etiud, czy preludów. Temu właśnie żywemu dziełu Chopina — muzyce — poświęcony będzie Rok Chopinowski. Czołowymi imprezami Roku będzie Konkurs Chopinowski oraz organizowany po raz pierwszy w Polsce (i na świecie) Międzynarodowy Kongres Muzykologiczny, poświęcony twórczości wielkiego kompozytora i pianisty. Pisz o nim poniżej wybitny muzykolog polski, przewodnicząca Kongresu, Prof. Uniwersytetu Warszawskiego, dr Zofia Lissa.

Pomysł zorganizowania w Polsce Kongresu Muzykologicznego, poświęconego Chopinowi i włączenie go do imprez „Roku Chopinowskiego” narodził się — jakkolwiek wydać się to może dziwnym — w Wiedniu. W roku 1956, w czasie kongresu poświęconego Mozartowi, powstał w rozmowach z kolegami przy dobrym, młodym winie „Heurigerze”. „Rok Chopinowski” jest do tego doskonałą okazją, temat: „Chopin” — ważny i interesujący dla muzykologów całego świata, a warunki do spotkania z kolegami z całego świata w Polsce, tuż przed Konkurem Chopinowskim — również sprzyjające. Przecież dorobek polskiej muzykologii od lat 100 nie jest wcale mały, od pół wieku działają uniwersyteckie katedry i instytuty muzykologiczne, a imię polskiej współczesnej muzykologii na arenie międzynarodowej — także jest nie najgorsze.

Dlaczego nie spróbować?

Koleżdy przyklasnęli, zapowiedzieli swój udział, ministrowie — Kultury i Sztuki oraz Szkolnictwa Wyższego, a nawet i Polska Akademia Nauk — poparli projekt. To-

też już w roku 1957 rozpoczęliśmy przygotowania do tego kongresu, który pod kilkoma względami będzie pierwszym: pierwszym Kongresem Muzykologicznym w Polsce, i pierwszym kongresem poświęconym twórczości Chopina — w ogóle.

Sekcja Muzykologiczna Roku Chopinowskiego wypracowała plan naukowy i organizacyjny kongresu, jego problematykę rozbiła na 5 sekcji, w których pomieszczą się wszelkie zagadnienia związane z Chopinem; do nich dodałmy sekcję szóstą, ogólnohistoryczną, w której pomieszczyć się będą tematy dotyczące historii polskiej muzyki z muzyką innych krajów, niezależnie od problematyki chopinowskiej. Sama problematyka chopinowska istotnie jest różnicowana: bo idzie przecież o najnowsze badania dotyczące stylu Chopina, podejmowane w sposób współczesny, idzie o sprawy stylu wykonawczego jego dzieł, o więź między jego twórczością a twórczością innych kompozytorów, o wpływy Chopina na muzykę innych krajów, idzie również o zagadnienia wydawnicze, psychologiczne, estetyczne, związane z dziełem Chopina.

Olbrzymie zainteresowanie

Prospekty kongresowe, wysłane na cały świat, znalazły szybki oddźwięk. Wkrótce zaczęły napływać z różnych krajów zgłoszenia na kongres i tematy nieraz niezwykle interesujących — referatów. Dziś, kiedy lista zgłoszeń została zamknięta, możemy powiedzieć, że nie zawiodło nas oczekiwane zainteresowanie: z 25 krajów Europy i pozaeuropejskich mamy już zgłoszone 142 referaty i to ze strony najwybitniejszych przedstawicieli naszej dyscypliny. Przyjadą do nas przedstawiciele uniwersyteckich ośrodków muzykologicznych Paryża i Londynu, Edynburga i Kolonii, Freiburga, Bremy, Hamburga i Wiednia, Moskwy i Leningradu, Sztokholmu i Kopenhagi, Zagrzebia i Bukaresztu, Budapesztu i Grazu, Rzymu i Mediolanu, Berlina i Lipska, a nawet i Szanghaju, i Pekinu, Tokio i Tel-Awiwu oraz wielu innych. Polska, ojczyzna Chopina, daje oczywiście cały szereg referatów, i to zarówno przedstawieli „starej gwardii” muzykologicznej, profesorów naszych wyższych uczelni, jak również i młodego pokolenia muzykologicznego, naszych wychowanków. Zainteresowanie postacią Chopina ogarnęło nie tylko sfery muzyków, ale i wyszło poza nie; profesorowie polonistyki będą mówili o więziach ideowo-artystycznych, łączących Chopina i Norwida, czy Chopina i Mickiewicza, a nawet pisarz Jarosław Iwaszkiewicz — o stylu literackim listów Chopina, filozofowie o niektórych zagadnieniach estetycznych związanych z dziełem Chopina itp. Zasięg tematów jest więc różnorodny, szeroki i nie należy wątpić, że kongres posunie znacznie naprzód współczesny stan badań chopinologicznych. Kongres ten będzie istotnie wielkim międzynarodowym „sejmem Chopinowskim”, pierwszym w naszym kraju, ale i pierwszym w skali światowej. Zebrane prace, referaty, wydane będą w Księdze Kongresowej, która stanie się trwa-

łym dowodem zdobyczy naukowych w zakresie „chopinologii”.

Wystawy poświęcone wielkiemu mistrzowi

Z kongresem mają być połączone wystawy rękopisów Chopina oraz wydawnictw muzycznych polskich, by dać kolegom z zagranicy wgląd w stan naszej powojennej kultury muzycznej. Temu samemu będą służyły koncerty poświęcone wyłącznie dawnej i współczesnej muzyce polskiej. Pokażemy naszym zagranicznym kolegom liczne nowo odnalezione utwory polskie z dawnych wieków, poczynając od XIII — do XVIII. Będą mogli zrewidować panujące do niedawna przekonanie, że Polska zawsze „pawiem narodów była i papugą”, przekonują się, że polska kultura muzyczna stała zawsze wysoko, że Chopin nie był zjawiskiem wyjątkowym i jedynym w dziejach muzyki polskiej.

Nie należy wątpić, że Kongres będzie miał również znaczenie jako impuls, który ożywi dalsze badania nad Chopinem. Będzie on terenem konfrontacji muzykologii polskiej z innymi, terenem spotkań i przeciwstawienia sobie różnych szkół i kierunków badawczych. Będzie także wielkim spotkaniem Wschodu i Zachodu na gruncie spraw, które stoją ponad wszelkimi obozami i blokami.

Kongres odbędzie się w dniach 16—21 lutego 1960 roku i dzień jego zakończenia zbiega się z dniem rozpoczęcia VI Konkursu Chopinowskiego i 150 rocznicą dnia jego urodzin. Koncerty Artura Schnitke, największego dziś pianisty — chopinisty, będą stanowiły kłamek spinającą te dwie centralne imprezy „Roku Chopinowskiego” — naukową i wykonawczą.

Beethoven na znaczkach



Liczni zbieracze znaczków z motywami muzycznymi znów mają okazję do powiększenia swych zbiorów o piękny bloczek wydany 8 września 1959 r. przez pocztę NRF (w wysokim, wielomilionowym nakładzie) z okazji otwarcia hali muzycznej (Beethoven-Halle) w Bonn. Na pięciu znaczkach bloku prócz portretu Beethovena znajdujemy podobizny Haendla, Spohra, Haydna i Mendelssohna. Piękne barwy, oryginalna kompozycja i doskonała technika stalorytnicza na pewno znajdą uznanie zbieraczy.

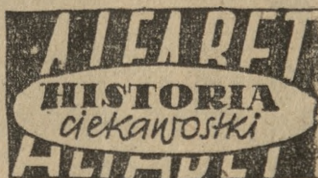
Fot. — K. Przychodzki

OBORA — wiele tych nazw, oznaczających dawniej pastwiska i łąki, już nie istnieje. Przykrył je pył zapomnienia. Stanisław Koźmierowski w swoich *Badaniach Nazw Topograficznych* wylicza ich 12 na podstawie dokumentów archiwalnych z XV, XVI i XVIII wieku.

OBORY w powiecie konińskim przyjęły w r. 1583 zbiega z dóbr Wojciecha Krzykowskiego. Zabrał on ze sobą żonę, dzieci, bydło i cały sprzęt domowy. A więc ucieczka była dobrze zorganizowana. Nowy właściciel — klasztor św. Klary z Gniezna musiał za niego zapłacić. Nie dziwny się, chłop przecież był własnością pana, jak ziemia, bydło, woda.

OBORY pod Pyzdrami znalazły się także w starych zapisach. 15 września 1570 roku Piotr Łęski i jego stryj Marcin Łęski podzieliли się tą wsią. Potem wieś musiała mieć jednego dziedzica, gdyż

4 maja 1739 r. nastąpił podobny podział. W tym samym roku Obory przeżyły powódź. Prośna zalała całą wieś. Szkody były bardzo duże. W r. 1748 stan zabudowań wiejskich przedstawiał się tragicznie. Chaty stały bez piecy, stodoły się waliły, ploty były rozwalone.



OBORNICY — w dziejach zrobiły dość dużą karierę. Pierwotnie osada służebna księcia (XI—XII w.). Prawa miejskie już miały w r. 1299. Zamek stał na zachodnim krańcu miasta. Gród to był znaczny już w XV wieku, kiedy w r. 1453 mógł dostarczyć Jagiellonczykowi aż 15

pieszych. W tym też roku przeszło tędy morowe powietrze, które zabrało większość mieszkańców. Za panowania Jana Kazimierza Szwedzi spalili miasto a wraz z nim zamek starosty.

Stąd pochodził profesor medycyny na Akademii Krakowskiej, rektor jej w r. 1525 — nadworny lekarz Zygmunt I — Piotr Wedelicki. Studiował w Padwie. Umarł w r. 1543.

Według relacji sprzed 100 lat od klasztoru Franciszkanów do cegielni przy drodze do Golaszyna miał prowadzić ganek podziemny.

Na przedmieściu według relacji przekazanych hr. Ed. Raczyńskiemu miało znajdować się słone źródło, z którego ludzie czerpali wodę do gotowania. Pastuch tenże hrabiemu opowiadał o bryłach soli, występujących na lewym brzegu Warty pomiędzy górami gliny. Ze soli się znajduje, dowodzą pobliskie nazwy, na przykład Stonawy. (Jp)

Dla turystów



Fragment dachu nowego Domu Turystycznego w Zakopanem.

Fot. — Henryk Dera

Tylko dla kobiet!

Jesienna kosmetyka

Od czegoż to zaczynamy coroczne jesienne porządki w domu? Od sprowadzenia węgla i lofixu. Przede wszystkim od mycia okien, generalnego sprzątania, chowania letnich rzeczy do walizek lub worków przeciwmolowych, trzepania tapczanów i wyścielanych mebli, oczyszczania odkurzacem (własnym lub pożyczonym) ścian, makatek, dywanów, podłóg i wszystkich kątów...

Jesienne porządki tym się różnią od innych, że trzeba zabezpieczać dom przed zimnem. A więc po kolei: najpierw szpary i dziury np. między ramą drzwiową czy okienną a drzwiami czy oknem. Takie szpary i dziury należy zacementować. Jedną część cementu i jedną część piasku, doprowadzone wodą na gęste ciasto, dobrze wymieszane, dają zaprawę cementową, która doskonale zatyka dziury.

SZPARA „NA DŁOŃ”

Wówczas do progu lub drzwi od zewnątrz przybijamy deseczkę,

którą, a do drzwi od wewnątrz pasek wołoku lub koca. Przed drzwiami wejściowymi dobrze jest zawiesić ruchomą kotarę na drążku. Taka kotara wspornik izoluje od zimna z klatki schodowej. Żeby już skończyć z kotarami i innymi tkaninami, przypomnijmy, że są one w mieszkaniu nie tylko dekoracją, ale i doskonałym izolatorem ciepłym przeciwko zimnym szczytowym ścianom, no i akustycznym, przeciwnie — krzykliwym sąsiadom.

Naturalnie, że

NIEZAKITOWANE OKNA

przepuszczają mnóstwo zimna. Kitowanie nie jest trudne i może je wykonać każdy mąż, a nawet żona, o ile mąż wyjmie jej z zawiasów okno. Kituje się bowiem okno wtedy, gdy jest w pozycji poziomej, a nie pionowej. Przy okazji zdejmowania okien z zawiasów, wytrzyjcie je z brudu i naoliwcie. Taka kosmetyka świetnie im zrobi. To samo dotyczy wszystkich drzwi w domu niech nie skrzypią! Kto nie ma pod ręką oleju lub oliwy do maszyn, niech chociaż posmaruje wewnętrzne strony zawiasów miękkim ołówkiem grafitowym; też przestaną skrzypieć.

A teraz —

ZAOPATRYWANIE OKIEN

W ub. roku udało mi się nabyć paski gąbki plastikowej, podklejone papierkiem. Po zdarciu papierka przylepia się pasek gąbki (klejową powierzchnią) do ramy okiennej. Cóż za wygodą! Chroni lepiej niż wałki z waty. Mimo mycia okien, taka uszczelniająca gąb-

ka trzyma się przez cały rok, jest czysta i — co najważniejsze — zupełnie nie przeszkadza w wietrzeniu. Ale jakoś w tym roku nie widzę w sklepach gąbki plastikowej. Więc zostaje jak zawsze wata. Kłajstrem (chyba najlepiej z maki i wody) smaruje się ramę okienną; na kłajster nakłada się wałek z waty i okno zamyka na minutę. Potem okno się otwiera, by wata dobrze przyschła. Ten sposób ułatwia późniejsze wietrzenia; wata mniej odpada. Dobrze jest zabezpieczać wata ramy okienne obu okien podwójnych.

WIETRZENIE

to dobry zwyczaj, który wciąż jeszcze jest u nas mało popularny. Wiele ludzi nie zdaje sobie sprawy jak ważne jest to, by oddychać możliwie najświeższym powietrzem. Jedną z teorii tłumaczących dlaczego się starzejemy (dotychczas nie wiadomo dokładnie na czym ten proces polega) głosi, że to wynik niedotlenienia organizmu i braku świeżego powietrza. Faktem jest, że najdłużej w miastach żyją dorożkarze, woźnicy i zamiatacze ulic; w ogóle — mieszkańcy gór i wybrzeży morskich. A więc można by rzucić hasło: nie chcesz się starzeć — wietrz mieszkanie!

Dorosły człowiek dziennie wciąga w płuca ok. 12 m. sześć. powietrza, czyli niemal połowę tej ilości, jaka mieści się w standardowym pokoju o powierzchni 11 m kw.

Pokój 5 m. długi, 4 m szeroki i 3 wysoki trzeba wietrzyć 8 minut, aby w nim wymienić całe powietrze na świeże (o ile w pokoju jest temperatura 18 stopni C, a na dworze — 5 stopni C i okno ma rozmiary 1 m na 1,5 m); jeśli wietrzymy przez lufkę: 50 na 50 cm, na całkowitą wymianę powietrza trzeba aż 83 minuty. Przeciąg, przy dużych otwartych oknach, wywietrzy taki pokój w niecałą minutę.

Przy okazji wielkich porządków przypomnijmy coś niecodzienne

ORGANIZACJI I FIZJOLOGII PRACY

Organizacja pracy — to planowanie i jasno wytknięty cel. A z fizjologii pracy — oto kilka prostych reguł: jeśli możesz siedzieć przy pracy, to nie stój. Jeśli pracujesz w pozycji stojącej, to — nie garb się; pamiętaj, że ruchome — masz stawy, a nie np. mięśnie grzbietu. Dlatego też trzeba pracować na odpowiednich powierzchniach pracy, nie wymagających pochylania się. Lepiej ukleknąć, niż garbić plecy. Używać wygodnych narzędzi i sprzętów do pracy. Badania fizjologiczne wykazały np., że 3-godzinne prasowanie odpowiednim żelazkiem na desce o odpowiedniej wysokości, mniej męczy, niż półgodzinne na desce za wysokiej lub za niskiej.

Irena Gumowska

10 LAT TEMU
w Głosie

W Warszawie w nocy z 15 na 16 października ogłoszono wyniki IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Pierwsze nagrody (po 1 milionie złotych każda) przyznano Halinie Czerny-Stefańskiej (Polska) i Belli Dawidowicz (ZSRR). Druga nagroda — 800 tysięcy zł — przypadła Barbarze Hesse-Bukowskiej (Polska); trzecia — 600 tys. zł — Waldemarowi Marciszewskiemu (Polska), czwarta — 550 tys. zł — Jerzemu Murawłowi (ZSRR); piąta — 500 tys. zł — Władysławowi Kędrze (Polska) i szósta — 450 tys. zł — Ryszardowi Bąkstowi (Polska). 12 pierwszych nagród przypadło tylko pianistom polskim i ZSRR. Członkowie jury Konkursu zdziwieni są wysokim poziomem. M. in. swe uznanie dla wysokiego poziomu i wielkich umiejętności od twarzania dzieł Chopina przez polskich pianistów wyrazili pu-blicznie prof. Lazare Levy z Paryża, prof. Artur Henley — pianista i muzykolog angielski oraz wiceprzewodnicząca jury — pianistka brazylijska prof. M. Tagliaferro.

*

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohl przyjął w Berlinie delegację dziennikarzy polskich. Powiedział on m. in. „Raz na zawsze chcemy położyć kres polityce „Drang nach Osten”, aby naród polski nie poturbował więcej żyć w trwającej od stuleci obawie przed ekspansją imperialistów i mili-tarystów niemieckich, której strasznym rezultatem była masakra jednej czwartej nacji polskiej”.

A mnie jest szkoda lata...



Trzeba przyznać, opadające z drzew liście zawsze były, są i chyba długo jeszcze będą wziętym obiektem amatorów fotografii. Same liście może by się nawet w tym wypadku nie doczekały takiego zbliżenia obiektywu, gdyby nie piękna dziewczyna, którą na ich tle autor fotografii każe nam podziwiać. I powiedzcie sami, jak można — patrząc na taką czarującą kobietę — pisać, że jesień to najsmutniejsza pora roku?

W imię prawdy trzeba powiedzieć, że nie tylko zakochani, ale także niemowlęta, młodzież szkolna i ludzie całkiem dorośli, tacy, którym to już nie miłość w głowie czy — jak kto woli — w sercu, korzystają z dobrodziejstw ostatnich promieni słońca.



W twórczości poetów dwie pory roku — wiosna i jesień — szczególnie zajmują miejsce. Wiadomo. Wiosna, to młodość, miłość, nadzieja, radość, słowem — wszystko, co jest synonimem szczęścia i wesela. Jesień, to smutek, rozstania, tęsknota („Kochany, kochany! Lecą z drzew tak jak dawniej kasztany”...), żal i lzy. Wiosna i jesień są też ulubionym tematem fotoreporterów, jako że przyroda przywdziewa swe najwspanialsze szaty. Dziewczyna, kiedy idzie na pierwsze spotkanie z ukochanym lub kiedy żegna go na długo, też stroi się w swą najładniejszą suknię...

Wbrew temu, co wyżej napisano, nasz fotoreportaż nie będzie ani smutny, ani pelen tęsknoty. Będzie to po prostu interesująca — miejmy nadzieję! — relacja na temat „Złota, polska jesień”.



Pierwszy rzut oka mógłby co prawda sugerować, że chodzi tu właśnie o wspomniane na wstępie ostatnie spotkanie. Nie bądźmy jednak pesymistami. Piękna, słoneczna pogoda zmusza wszystkich zakochanych do przedłużenia sezonu miłych spacerów sam na sam. Nastrojowi sprzyja leciutki i delikatny szelest liści wyścielających dywanem ścieżki i aleje parków.



„Śląsk” leci do Ameryki

Trzymiesięczne tournée

26 października b. r. specjalnym samolotem „Sabeny” udaje się na tournée do Ameryki Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Bezpośrednio z Warszawy zespół przybędzie do Nowego Jorku by następnie — po kilku koncertach w miastach Wschodniego Wybrzeża — udać się do Montrealu i innych miast w Kanadzie.

W czasie drugiego miesiąca pobytu w USA „Śląsk” odwiedzi główne skupiska emigracyjne oraz odbędzie podróże na Zachodnie Wybrzeże, do Los Angeles i innych miast.

„Śląsk” udaje się do Ameryki w zmniejszonym składzie

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 242

Nagrody książkowe za trafne rozwiązanie krzyżówki otrzymują: L. Olejniczak — ul. Słowackiego 24, M. Kaczmarowska — ul. Chociszewskiego 1, W. Letkiewicz — ul. Kolejowa 6a m. 12, J. Nowakówna — ul. Łukaszevicza 11, M. Stefaniak — Andrzejewskiego 7 m. 1 oraz T. Kruszyński — Turek, ul. Swierczewskiego 6, H. Fischerowa — Ostrów, skrzynka pocztowa 45, A. Wiśniewski — Leszno, ul. Leszczyńskich 3/7, Klaudia Niziołkiewicz — Piła, ul. Bagienna 3 oraz K. Tarnawski — Wolsztyn, ul. 5 Stycznia 3 (PSS). Nagrody wysłamy pocztą. (i)

I Z O T O P G R A N A T
S E R U M B A R E N A
O G A R K O T A M O R
P A N M A N O N O D A
A R W I R N E R A S
N Z Y T O A M E N Y
L E W W A N
K R A T A A M I D R
O M R A B T E R Z E
L A K K A T A R B A L
U R N A K O K B O K I
M I A R A R K A S A K
B A T Y S T K O R Y N T

(bez orkiestry) — cały zespół liczyć będzie osiemdziesiąt kilka osób. Występy „Śląska” w Stanach Zjednoczonych organizuje znany impresario amerykański Hurok, (organizował on w Stanach Zjednoczonych występy zespołu Moisiejewa, „Bieriozki”, słynnej orkiestry gwardii szkockiej i innych głośnych na całym świecie zespołów).

„Śląsk” ze swoim „amerykańskim” programem wystąpił dwukrotnie 24 i 25 bm. w Warszawie. Program ten jest zestawem najbardziej znanych i najlepszych numerów obu dotychczasowych programów zespołu. Widowisku nadano bardzo szybkie tempo, dominuje taniec, chór jest w ciągłym ruchu. Oczywiście, duży nacisk położono na tańce, reprezentujące „tradycyjne” regiony folklorystyczne Polski — a więc przede wszystkim krakowiak i tańce góralskie. Widowisku nadano też staranną oprawę plastyczną. To, co reprezentuje w tej chwili „Śląsk” jest oszałamiającą rewią barw i tonów, tanecznego gestu, gracji i świeżości. Zespół przeszedł samego siebie i występy jego będą na pewno dużym wydarzeniem po tamtej stronie oceanu — nie tylko dla Polonii, ale i dla widza amerykańskiego, nawet najbardziej wybrednego.

W Stanach Zjednoczonych występy „Śląska” są już od dłuższego czasu reklamowane przez radio i telewizję, w najpoczytniejszych dziennikach i czasopiśmie. Będzie to pierwszy w historii kultury polskiej występ tak wielkiego i świetnego zespołu w Ameryce.

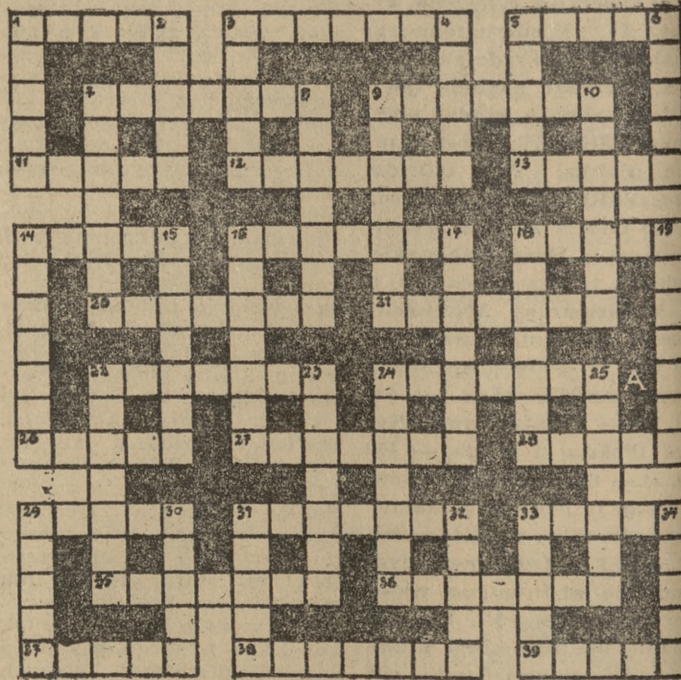
L. Gol.



Jesienne liście żółcą się, złocą i urzekają całym bogactwem swych bajecznych barw.

Fot.: Tadeusz Drankowski
Maria Przychodzka

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. odmiana foki, 3. wyższa kasta hinduska, 5. rabin sekty chasydów, 7. stan w USA, 9. dzieło Marksa, 11. szczyt, 12. wystąpienie gracze sportowi w drużynie, 13. zdrobniałe imię męskie, 14. przedstawiciel papieża, 16. utrzymuje się z procentów, 18. można mieć w banku, 20. metoda, 21. cierpiący na wiatr rdzenia, 22. jest taki półwysep, 24. sprawdzanie (bez a.), 26. pochodne amoniaku, 27. rodzaj czcionek, 28. rodzaj likieru, 29. miasto w NRD, 31. przewodniczący rady ministrów, 33. jaskinia, 35. limit, 36. minerały ogniotrwałe, 37. starożytne łaźnie publiczne, 38. dowód zapłaty, 39. miejscowość w zachodniej Afryce.

PIONOWO: 1. może być płatniczy, 2. kochanek, 3. zachwyt, zadowolenie, 4. stosuje się w brydżu, 5. słowa przytoczone z tekstu, 6. część ubioru kobiecego, 7. człowiek niedbający o siebie, 8. dodatek, przypiski, 9. angielska gra sportowa, 10. towar, 14. mił, 15. substancje trujące, 16. jest taki mszał, 17. kradzież, 18. klika, 19. mitologiczny śpiewak, 22. rozliczenie bezgotówkowe weksli, 23. imię żeńskie, 24. instytucja leczniczo-naukowa, 25. formacje roślinne traw w Ameryce Połudn., 29. ma zastosowanie przy wyrobie perfum, 30. mogą być po nelsonsku, 31. bóg płodności, 32. żydowski duchowny, 33. ruchy ręki, znaki, 34. ucztę pierwotnych chrześcijan. Rozwiązania należy nadsyłać do czwartku 22 bm.

Pracownicy poszukiwani

100 kandydatów na motorniczych, 100 kandydatów na konduktorów tramwajowych — warunek: ukończone 7 klas Szkoły Podstawowej, zamieszkanie na terenie miasta Poznania i ukończony wiek 23 lata dla mężczyzn (po wojusku), dla kobiet (samotnych) 20 lat; — robotników fizycznych do prac torowych, sieciowych, transportowych i gospodarczych — warunek: zamieszkanie na terenie m. Poznania, przyjmie do pracy zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu pokój nr 15, Poznań, ul. Gajowa 1a. K7723

Technika budowlanego z kilkuletnią praktyką na stanowisko kierownika wydz. betonarskiego zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Chemicznego i Materiałów Budowlanych w Sulęcinie. Mieszkanie zapewnione. K7812

Pracowników umysłowych — transportowców, zapoznanych z eksploatacją pojazdów mechanicznych poszukuje poważna instytucja. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie i praktyka. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K7916.

Maszynistki kwalifikowane, akordowe oraz magazynierki przyjmie natychmiast Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego Poznań, ul. Wielka 21, III ptr. K7957

10 murarzy, 2 blacharzy, 3 bryg. instalac. c. o., wod.-kan., gaz., 2 lastrykarzy, 2 płytkarzy, 50 robotników z możliwością deleg. na budowy zamieszkuje jak: Jarocin, Oborniki, Pobiedziska, Rogoźno poszukuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Indywidualnego O Poznań Przedsiębiorstwo Państwowe, Jerzego 13. Płace według układu zbiorowego. Dla zamieszkujących kwatery na miejscu. K7976

Księgowego(ej) ze znajomością księgowości materiałowej na czas okrojony przyjmie Państw. Przedz. Rob. Inż. w Poznaniu, Świerczewskiego 12. Warunki do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac, Poznań, Stary Rynek 80/82. K7972

St. planistę oraz planistę z wykształceniem ekonomicznym wyższym wzgl. ekonomicznym średnim — zatrudnia Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego, Poznań, ul. Szamarskiego 49 (barak). Warunki płacy do omówienia na miejscu. K7978

Kwalifikowanych politurowników meblowych przyjmie do pracy natychmiast Poznańska Fabryka Mebli w Poznaniu, ul. Sezanieckiej 10. K7982

1 chlewniczy z tucznymi, 4 farnali, 2 pracowników polowych, 1 pomoc do obory, 1 traktorystę z prawem jazdy, przyjmie zaraz PGR gosp. Toporów poczta Toporów pow. Świebodzin woj. Zielona Góra. Mieszkania rodzinne w dobrym stanie zapewniamy. Miejscowość dogodna, st. kolejowa, autobus, szkoła siedmioklasowa, sklepy, Prezydium GRN, kościół w miejscu. K7984

Inspektora gospodarki materiałowej z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i praktyką przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak (tel. 48-37, 33-02). Zgłoszenia pisemne, osobiste z życiorysem. K7987

Zastępcę kierownika Działu Sprzętowo-Transportowego z wyższym lub średnim wykształceniem i długoletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych do pracy w Poznaniu oraz 2 techników — mechaników do pracy w terenie zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia. K7990

Dwóch traktorzystów i trzy rodziny do prac polowych — place wg UZP, warunki bardzo dobre, szkoła 7-klasowa, sklepy GS, kościół, Ośrodek Zdrowia na miejscu, połączenie PKS Leszno — Góra Śląska — zatrudni zaraz na stałe Państwowe Gospodarstwo Rolne Witoszyce poczta Chrościna, pow. Góra Śl. koło Leszna Wlkp. Zgłoszenia prosimy kierować zaraz. K7994

W dniu 16 października 1959 r., zasnął w Bogu nasz najukochańszy, niezapomniana matczka, tesciowa i babunia, śp.
z Powalowskich
Jadwiga Bykowska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 16, z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
CORKI, ZIĘCOWIE, WNUCZKA I WNUKOWIE
Poznań, Warszawa, Lyon. 34391g

Dnia 17 października 1959 r. zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, niezapomniana mamusia, najdroższa córka i siostra, przeżywszy lat 28, śp.
Zofia Janiak
z d. Ciszewska
Eksportacja zwłok nastąpi we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 7.30 z kościoła Szpitala Miejskiego przy ul. Koźlej.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 15 w Maczkach.
O bolesnej stracie zawiadamiają w ciężkiej żałobie
MAŻ Z SYNEM I RODZINĄ
Poznań, Katowice, Kraków, Maczki.

ZAKŁADY WYTWORCZE LAMP ELEKTR.
im. ROZY LUKSEMBURG
Warszawa, ulica Karolkowa nr 32/44
oferują
do sprzedaży
przedsiębiorstwom uspołecznionym i nieuspołecznionym materiały różnych branż, jak: baloniki i rurki szklane, druty żelazne, wyroby szrubowe, materiały chemiczne, sprzęt elektrotechniczny, stale, narzędzia i inne artykuły.
Szczegółowe wykazy materiałów są do wglądu w Dziale Zaopatrzenia, Sekcja Ekonomiczna, telefon: 32-02-81, wewn. 321. K7206

2 księgowych z praktyką w gosp. roln. przyjmie Zakł. Doświad. WSR Przybroda pow. Poznań, poczta Rokietnica, tel. 18, stacja kol. Przybroda. K7991

Księgowego(a) zatrudni z dniem 1 listopada 1959 r. Technikum Administracji Rolnej w Rokietnicy, st. kolejowa, poczta, tel. 33 Rokietnica. K7993

Inspektora transportu posiadającego wyższe względnie średnie wykształcenie techniczne w zakresie samochodowym lub dyplom mistrzowski w zakresie ślusarstwa samochodowego, pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych przynajmniej II kategorii i gruntowną znajomość państwowych i resortowych przepisów, regulujących gospodarkę samochodową, zatrudni zaraz Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować pod adresem Dyrekcji ul. Kościuszki 77. K7995

Zootechnika z wyższym wykształceniem oraz brygadiera polowego ze średnim wykształceniem i palaczą do centralnego ogrzewania poszukuje Centralna Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Słupi Wielkiej, pow. Środa Wlkp. Warunki płacy wg układu zbiorowego. Mieszkanie zapewnione. K7996

Dwóch agronomów z wyższym wykształceniem, w tym jednego ze specjalnością hodowli roślin i nasennictwa lub ogólną, oraz drugiego ze specjalnością fitopatologii roślin poszukuje do prac doświadczalnych Centralna Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Słupi Wielkiej pow. Środa Wlkp. K7997

Pomoc
Ogrodnik - kwiatciarz, samotny, z referencjami potrzebny zaraz. Rymsza, Zabikowo pod Poznaniem. 33855g

Pomoc domowa uczciwa, chętnie ze wsi potrzebna zaraz. Rymsza, Ogrodniczo Zabikowo. 33858g

Pomoc domowa potrzebna z całkowitym utrzymaniem. Poznań, Garbary 65 m. 2. Piekarnia-Ciastkarnia. Zgłoszenia godz. 16 do 18. 33882g

Uczeń w zawodzie szewskim potrzebny. Wrocławka 23, Pracownia obuwi Kazimierzki. 33971g

Uczniów przyjmie Zakład Malarski L. Kaźmierczak, Poznań, Ratajczaka 23 m. 3. 34126g

Meżczyźni do prac godziwych i akordowych potrzebni. Poznań-Wydmy. Perzycka 76, ogrodnictwo, dojazd autobusem z Kraszewskiego. 34177g

Ucznia powyżej siedemnastu lat przyjmie nielownia Poznań, 23 Lutego 65. 34231g

Gospośia względnie pomoc domowa natychmiast potrzebna na stałe. Warunki dobre. Zakręt 6. 34233g

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Zeylanda 1 m. 6. 34249g

Pomoc domowa tylko z dobrymi poleceniami na stałe do rodziny bezdzietnej. Poznań-Solacz, Podolska 4. 34295g

Kupię samochód „Moskwicz” 407 lub 402. Szczegółowe oferty z ceną Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, 34004g.

Dnia 17 października 1959 r., zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, śp.
Roman Zieliński
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 11.30, z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Strapiłony
SYN I SYNOWA
Poznań, Kozia 12 m. 3. 34402g

Dnia 15 października 1959 r., zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, śp.
Franciszek Trybus
powstan. wlkp. 1918/19, odznaczony Krzyżem Kaw. Orderu Odrodzenia Polski i Wlkp. Krzyżem Powst.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 20 bm. o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CORKI, ZIĘC I WNUKI
Poznań, Inowrocław, Sofia (Bułgaria). 34413g

Państwowe przedsiębiorstwo budowlane
POSZUKUJE POKOI
dla swoich pracowników na czas trwania budowy.
Oferty z podaniem warunków prosimy kierować: Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K7872.

Matrymonialne
Wdowa lat 50 z mieszkaniem, sklepem — pracownią obuwniczą — w Poznaniu, pragnie poznać samodzielnego, religijnego pana bez nałogów. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34141g.

Fryzjer lat 48, posiadający wzorowy zakład, z mieszkaniem, poszukuje towarzyski w celu matrymonialnym (chętnie fryzjerka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34214g.

Przystojny, sympatyczny szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przytępnym, sympatycznym szatyn, lat 27, wzrost 176, uniwersyteckie wykształcenie, na kierowniczym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, naprawę ładną, zgrabną panią (również rozwiedzioną), sytuowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34239g.

Przede wszystkim oświata

Jesienno-zimowe zadania ZMW

Związek Młodzieży Wiejskiej z każdym rokiem odgrywa coraz większą rolę. Wielkopolska organizacja ZMW należy do najlepszych w kraju. Z inicjatywy poznańskich działaczy Związku przeprowadza się wiele pożytecznych akcji. O tym, jak przedstawiają się tegoroczne zamierzenia jesienno-zimowe, mówi nam przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW — Stanisław Walendowski:

Żyjemy obecnie przygotowania do warszawskiej Krajowej Rady Gospodarczej, która ma odbyć się za niespełna dwa tygodnie. Pojedzie na nią 60 delegatów z Poznania: traktorzystów, słuchaczy szkół i zespołów przysposobienia rolniczego, młodych spółdzielców, członków kolektoryzacyjnych i pracowników PGR.

Narada ta pozwoli zbliżyć młodzież do spraw mechanizacji, melioracji, przetwórstwa rolno-spożywczego itp., określi kierunki oświaty rolniczej. Siecią naszych zespołów przysposobienia rolniczego, prowadzonych przy pomocy i pod nadzorem wydziałów rolnictwa i leśnictwa rad narodowych, obejmujemy dotychczas około pięć i pół tysiąca młodych.

— Zwykle jesienią są egzaminy. Jak one przebiegają w tym roku?

— Przystępują do nich słuchacze zespołów wszystkich stopni. Egzaminy są połączone przeważnie z wystawami prac uczniów i naradami młodych rolników w powiatach. Tak np. dziś przewidziane jest takie spotkanie i wystawa w Szkole Gospodarstwa Domowego dla Dziełaczek w Tarcach (pow. Jarocin).

Podobne narady odbędą się w innych powiatach do połowy listopada.

— Kto finansuje te poczynania?

— ZMW i kółka rolnicze, które fundują także nagrody dla najlepszych słuchaczy. Doszliśmy również do porozumienia z POM-ami i PZGS-ami w sprawie urządzania przy okazji zlotów pokazów maszyn rolniczych.

— Skoro jesteśmy przy mechanizacji, to warto by podać naszym Czytelnikom co robi ZMW dla spopularyzowania wśród młodzieży techniki tak aktualnej w rolnictwie?

— Razem z kółkami rolniczymi przeprowadzimy jeszcze w tym roku w POM-ach tygodniowe kursy dla 750 słuchaczy zespołów przysposobienia rolniczego III stopnia. Mają one na celu zapoznanie z obsługą silnika spalinowego i elektrycznego, dać ogólnie pojęcie o obchodzeniu się z traktorem.

— No tak, ale w gruncie rzeczy chodzi przecież o zdobywanie prawa jazdy i fachowych umiejętności. Tego trudno się nauczyć w okresie tygodnia...

— Dlatego też planujemy wprowadzić mechanizację jako przedmiot obowiązkowy w 220 zespołach przysposobienia rolniczego III stopnia. Dwa i pół tysiąca słuchaczy zdobyłoby wiedzę teoretyczną. Poza tym razem z LPZ projektujemy 150 kursów jazdy na motocyklu, w ramach tzw. technimum.

W najbliższym czasie otwieramy kursy dla traktorzystów w Błaszach, w pow. Kalisz i w Pogorzeli, w pow. Krotoszyn. Zarząd Powiatowy ZMW w Ostrowie przeprowadzi także rekrutację kandydatów na traktorzystów, którzy szkoli wojsko.

— Czy to są wszystkie Wasze zamierzenia gospodarczo-oświatowe?

— Jeszcze długo trzeba by wyliczać, ale ograniczę się do najważniejszych. Do takich należy utworzenie młodzieżowej brygady melioracyjnej (25 osób), która ma pracować na pograniczu powiatów Rawiczy i Międzybuzia. Zamierzamy zawrzeć umowę z przedsiębiorstwami wodno-melioracyjnymi o pracę dla 5 następnych brygad, liczących po 100 osób, zwerbowanych przeważnie na ziemiach wschodnich naszego województwa. Ta młodzież ma uzyskać jednocześnie, oprócz dobrej płatnej pracy, przeszkolenie na kursach traktorzystów.

Warto podkreślić, że chcemy rozwinąć dużą propagandę na rzecz uprawy kukurydzy, zamiast 440 poletków doświadczeń, jakie prowadziła młodzież, powinno być na przyszły rok kilka tysięcy — mam na myśli oczywiście zespoły przysposobienia rolniczego. Niezależnie od zadań gospodarczo-oświatowych mamy szerokie plany pracy kulturalnej na wsi.

Rozmawiała: Maria Kempa

Wojskowi zbudują nowy stadion

Klub dzielnicowy Grunwald

Tym czym dla Warszawy jest WKS Legia a dla Bydgoszczy — WKS Zawisza, tym dla Poznania — WKS Grunwald. Klub o charakterze cywilno-wojskowym zamierzał się na dobre w dzielnicę naszego miasta o tej samej nazwie. Tutaj ma swoje korty, boisko i salę.

Sportowcy wojskowi nie mają tak łatwego życia, jak to o tym często się mówi. Żołnierz musi nieraz bardzo ciężko „odpracować” wiele godzin. Dopiero potem znajduje czas na sport. Wojskowi borykają się więc z podobnymi trudnościami, jak cywile.

SIEDEM SEKCJI

WKS Grunwald posiada siedem sekcji, wszystkie liczebnie silne i bardzo żywotne. W hokeju na trawie wojskowi dysponują kilkoma drużynami, z których pierwsza jest silnym zespołem I-ligowym, z kilkoma „żelaznymi” reprezentantami Polski. Troskliwym opiekunem sekcji jest mjr Kowalski, a trenerem — Marzec. Bokserzy z powodzeniem walczą w klasie A naszego okręgu. Bardzo dobrze pracują koszykarze. Stanowią oni największą rodzinę w klubie. W Grunwaldzie ćwiczy ponad 100 koszykarzy, w tym trzy zespoły żeńskie.

Piłkarze zakończyli tegoroczny sezon, pięknym i upragnionym sukcesem. Po kilku letnich zmaganiach weszli do trzeciej ligi. Zapewne odegrają w niej niepoślednią rolę. Z chwilą wzmocnienia pierwszej jedenastki, co jest bardzo prawdopodobne, wojskowi mogą w przyszłym roku pokusić się nawet o zdobycie mistrza w lidze okręgowej. Kierownictwo sekcji z kpt. Romanem Kowaczem, por. Talarczykiem i trenerem Kazimierzem Smiglakiem jest jak najlepszej myśli.

Szaściści, to również ligowy zespół. Kierownik sekcji tej królewskiej gry — Borys Wierzejewski może liczyć na dalsze sukcesy. W sekcji znajdują się niemal najlepsi szachiści naszego miasta.

Tenisieści mają swój warsztat pracy przy ul. Świerczewskiego. Na kortach, dzięki pięknej jesiennej pogodzie, trwa jeszcze duży ruch. Z powodzeniem pracuje szkoła młodych raket.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

Obecnie organizuje się sekcję lekkoatletyczną. Jest w niej już wiele młodzieży. Kierownictwo Grunwaldu zamierza w roku przyszłym znacznie rozwinąć działalność sekcji tenisiowej i lekkoatletycznej.

który stanie przy ul. Promieńskiej.

Będą tam dwa boiska, w tym jedno treningowe, 6-torowa bieżnia lekkoatletyczna z rzutniami i skoczniami, boisko do kosza i siatki, szatnie, natryski itp. Stadion obliczony jest na pomieszczenie kilkunastu tysięcy widzów.

Sprawa lokalizacji załatwiona została pomyślnie. Prawdopodobnie prace wstępne przy budowie obiektu podjęte zostaną jeszcze w ciągu bieżącego sezonu. Większość tych prac wojskowi postanowili przeprowadzić we własnym zakresie.

Boisko przy ul. Świerczewskiego, po gruntownym remoncie, zostanie oddane do dyspozycji hokeistów na trawie. W ten sposób Poznań otrzyma drugie boisko hokejowe.

Wojskowi chcą w całym tego słowa znaczeniu stać się klubem dzielnicowym Grunwald. W tym celu pragną przystąpić do siebie przede wszystkim młodzież tej dzielnicy, zapewnić jej jak najlepszą, fachową opiekę trenerów poszczególnych dyscyplin i udostępnić swoje obiekty, wszystkim pragnącym czynnie uprawiać sport.

Tadeusz Paczkowski

który stanie przy ul. Promieńskiej.

Będą tam dwa boiska, w tym jedno treningowe, 6-torowa bieżnia lekkoatletyczna z rzutniami i skoczniami, boisko do kosza i siatki, szatnie, natryski itp. Stadion obliczony jest na pomieszczenie kilkunastu tysięcy widzów.

Sprawa lokalizacji załatwiona została pomyślnie. Prawdopodobnie prace wstępne przy budowie obiektu podjęte zostaną jeszcze w ciągu bieżącego sezonu. Większość tych prac wojskowi postanowili przeprowadzić we własnym zakresie.

Boisko przy ul. Świerczewskiego, po gruntownym remoncie, zostanie oddane do dyspozycji hokeistów na trawie. W ten sposób Poznań otrzyma drugie boisko hokejowe.

Wojskowi chcą w całym tego słowa znaczeniu stać się klubem dzielnicowym Grunwald. W tym celu pragną przystąpić do siebie przede wszystkim młodzież tej dzielnicy, zapewnić jej jak najlepszą, fachową opiekę trenerów poszczególnych dyscyplin i udostępnić swoje obiekty, wszystkim pragnącym czynnie uprawiać sport.

Tadeusz Paczkowski

Turniej „Expressu” rozpoczęły

Liczni widzowie obserwujący wczoraj w sali KKS Lech przy ulicy Matejki pierwsze spotkania poznańskich ligowych drużyn koszykówek o puchar przechodni „Expressu Poznańskiego”, nie mogli narzekać na brak emocji.

OLIMPIA — AZS 50:49 (21:24)

Trzeba przyznać, że AZS zwyciężył. Mimo to prawie przez cały czas meczu prowadzili akademicy. Olimpia jednak skutecznie odrabiała straty i w ostatnich sekundach, przy stanie 49:48 dla AZS-u, najlepszy zawodnik Olimpii — Geleta zdobył decydującego o zwycięstwie kosza.

Najwięcej punktów dla O-

Niedziela, 18 października

Godz. 9 — GRUNWALD — STEL

LA Gniezno. Zawody hokeja na trawie o mistrzostwo I ligi. Boisko przy ul. Maratońskiej.

— WARTA III — AZS III. Zawody koszykarzy o mistrzostwo klasy B. Sala, przy ul. Maratońskiej.

godz. 9.30 — LECH IV — OBRA. Zawody koszykarzy o mistrzostwo klasy B. Sala, przy ul. Matejki.

godz. 11 — WARTA — BUDOWL. Zawody bokserskie o mistrzostwo II ligi. Hala MTP 16.

— POLONIA — LOTNIK. Zawody piłki nożnej o awans do II ligi. Boisko przy ul. Maratońskiej.

— WARTA — POLONIA. Zawody hokeja na trawie o mistrzostwo I ligi. Boisko, przy ul. Maratońskiej.

— LECH III — OSTROVIA. Zawody koszykarzy o mistrzostwo klasy A. Sala, przy ul. Maratońskiej.

godz. 12.15 — Start do kolarskiego wyścigu, zakończenia sezonu, przy ul. Marchlewskiego.

godz. 13. — AZS — LECH. Zawody hokeja na trawie o mistrzostwo II ligi. Boisko, przy ul. Maratońskiej.

godz. 15 — WARTA — LECH. Zawody koszykarzy o mistrzostwo II ligi. Boisko, przy ul. Maratońskiej.

godz. 18 — AZS — BEAC. Zawody koszykarzy. Sala, przy ul. Młyńskiej.

limpii zdobyli: Geleta — 18 i Lejwoda — 10, a dla AZS-u Zentarski i Szymczak — po 8.

LECH I — LECH II 80:76 (34:27)

W drugim meczu pomiędzy ligowym Lechem i jego rezerwami omal nie doszło do niespodzianki. Rezerwy, mające najlepszych zawodników w Lewandowskim i Borowym, grały jak równi z równymi.

Mało tego. Na 10 minut przed końcem drugi zespół prowadził 58:46. Ostatecznie zwyciężył jednak drużyna ligowa.

Polonia (Leszno) Slavia (Bratysława) 56:61 (32:30)

Rozegrane wczoraj w Lesznie międzynarodowe spotkanie w koszykówce pomiędzy I-ligową drużyną czechosłowacką Slavią (Bratysława) a II-ligową miejscową Polonią wywołało duże zainteresowanie i zakończyło się zwycięstwem gości 61:56.

Rugbiści z Lipska w Kościanie

Zapowiedź rozegrania po raz pierwszy w Kościanie pojedynku rugbyistów, w dodatku w konkurencji międzynarodowej, wywołała nie tylko w mieście, lecz również w całej okolicy duże zainteresowanie. Świadcza o tym awizowane wycieczki ze Smigła Srebrnego i innych ośrodków.

Przeciwnikiem rugbyistów I-ligowej Poznania będzie zespół BSG Einheit-Lipsk. Jest to klub, który istnieje przy zarządzie Międzynarodowych Targów Lipskich.

Planu dwóch meczów z Bułgarią

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZB prezes Lisowski złożył sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych z działaczami bokserskimi Bułgarii, na temat współpracy pięściarzy polskich i bułgarskich. Bułgarzy zwrócili się z prośbą o przysłanie na pewien czas do nich jednego z czołowych trenerów polskich. Wiedząc o trudnościach jakie ma w tym roku PZB z kontaktami zagranicznymi, Bułgarzy wyrazili ochotę rozegrania międzynarodowego spotkania z Polską. Istnieje projekt, aby rozegrać dwa mecze jednocześnie. Drużyny „A” walczyłyby w Polsce, a drużyny „B” w Bułgarii. Mecz ten odbyłby się tylko w tym wypadku, gdyby nie zostało rozegrane projektowane na grudzień spotkanie NRD — Polska. (PAP)

Znow 246 premii PKO

16 bm. przed południem odbyło się w Woj. Oddziale PKO publiczne losowanie premii za III kwartał 1959 r. dla posiadaczy książeczek premiowych. Jest to trzecie już z kolei losowanie. Warto tu podkreślić fakt, że książeczki premiowane zyskują coraz większą popularność wśród entuzjastów oszczędzania, których liczba wzrasta co miesiąc.

W losowaniu z 16 bm. padło 246 premii: 16 premii 200-procentowych, 33 premie 100-procentowe, i 197 premii 50-procentowych.

200% premie padły na następujące numery losów przydzielone książeczkom: 2283, 9734, 12696, — Kalisz: 3393. — Krotoszyn: 13999, 14000 — Leszno: 10253 — Piła: 3890, 4087, 4147, 4208, 5434, 9158, 9184, 10099, 11655 — Poznań: 100% premie padły na numery: 2715, 15386, — Gniezno: 8325, 16330, — Konin: 11375 — Krotoszyn: 2406 — Ostrow: 9778, 12952, — Piła: 215, 462, 886, 1271, 1764, 1886, 3661, 3934, 4171, 4352, 5403, 5424, 5511, 8861, 6028, 6100, 6770, 6830, 8404, 9284, 12855, 13128, 13331, 13854 i 14538 — Poznań.

50% premie podane zostaną w ciągu 7 dni we wszystkich placówkach PKO i agencjach pocztowych. Wyniki tu podane są nieoficjalne. Książeczki premiowane można zakładać w każdej placówce PKO, w urzędach pocztowych i agencjach przyzakładowych.

PROGRAM II (Poznań) 15.30 — dla dzieci; 15.30 — muzyka; 16.50 — „Słuchacz piszą” — my odpowiadamy; 17.05 — zespoły rozrywk.; 17.45 — sport; 17.50 — grotyski muzyczne; 18.10 — „Styk” opow.; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19.05 — felieton muz.; 19.30 — orkiestra tan.; 19.45 — konc. ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 20.25 — „Encyklopedia artystyczna”; 20.40 — konc. chóru PR w Krakowie; 21.27 — sport; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — magazyn „Milenium”; 22.45 — arcydzieła muzyki klas.; 23.18 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17, 19, 21, 23.50.

POZNAŃSKA: (PONIEDZIAŁEK) 18 — „Igi nad Wartą” — progr. dla młodzieży; 18.25 — „Eureka”; 18.55 — report. ze Stud. Teatr. Satyr.; 19.30 — dziennik; 20 — „Miksturki” — progr. słowno-muz.; 20.20 — „Echo dnia”; 20.40 — „Wieczory generalskie” — inscen. opow. szkockich.

WYSTAWY W POZNANIU: BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — g. 9—13 „Wrzesień 1939 w dokumentach i literaturze”; CBWA „Odwach” — g. 10—17 — „Wystawa plastyki norweskiej.”

WYSTAWY W POZNANIU: SZPITAL: Niedziela: Szpital Miejski im. Fr. Raszei (chirurgia) — wewn. (otolar.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; poniedziałek: Szpital Miejski im. J. Strusia (chirurgia — interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: niedz. i poniedz. — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Główna 3.

WYSTAWY W POZNANIU: SZPITAL: Niedziela: Szpital Miejski im. Fr. Raszei (chirurgia) — wewn. (otolar.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; poniedziałek: Szpital Miejski im. J. Strusia (chirurgia — interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: niedz. i poniedz. — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Główna 3.

WYSTAWY W POZNANIU: SZPITAL: Niedziela: Szpital Miejski im. Fr. Raszei (chirurgia) — wewn. (otolar.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; poniedziałek: Szpital Miejski im. J. Strusia (chirurgia — interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: niedz. i poniedz. — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Główna 3.

WYSTAWY W POZNANIU: SZPITAL: Niedziela: Szpital Miejski im. Fr. Raszei (chirurgia) — wewn. (otolar.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; poniedziałek: Szpital Miejski im. J. Strusia (chirurgia — interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: niedz. i poniedz. — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Główna 3.

WYSTAWY W POZNANIU: SZPITAL: Niedziela: Szpital Miejski im. Fr. Raszei (chirurgia) — wewn. (otolar.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; poniedziałek: Szpital Miejski im. J. Strusia (chirurgia — interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: niedz. i poniedz. — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Główna 3.

WYSTAWY W POZNANIU: SZPITAL: Niedziela: Szpital Miejski im. Fr. Raszei (chirurgia) — wewn. (otolar.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; poniedziałek: Szpital Miejski im. J. Strusia (chirurgia — interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: niedz. i poniedz. — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Główna 3.

Paźdz. niedziela 18	Imieniny
poniedz. 19	Lukasza, Juliana
	Słońce: wsch.: g. 6.03 zach.: g. 16.37

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Bal maskowy”; POLSKI — g. 15 i 19 „Nie igra się z miłością”; NOWY — g. 19 „Nora”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — g. 20 „Czy człowiek może pomóc człowiekowi?”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko”.

(PONIEDZIAŁEK) NOWY — g. 19 „Nie jesteśmy aniołami”; pozostałe — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE: (NIEDZIELA)

KALISZ — „Mał Faltasiówny”; LESZNO — „Klub kawalerów”; WŁOSZAKOWICE — „Dziewczyna sędzią”.

(PONIEDZIAŁEK)

WAGROWIEC — „Damy i huzary”; OSIECZNA — „Dziewczyna sędzią”.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

(NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK)

APOLLO niedz. — g. 10—20 i poniedziałek g. 14—20 „W samo południe” (amer., 14 l.); BAŁTYK — niedz. — g. 10.30, 15.30, 18, 20.30 i poniedz. g. 15.30, 18, 20.30 „Mściciel z Laramie” (amer., 18 l.); CZTERNAŚKA — niedz. i poniedz. g. 10, 12.30 „Błękitna Strzała” (radz., 16 l.); g. 15, 17.30, 20 „Lotna” (pol-
ski, 16 l.); DOM KULTURY: MO — niedz. g. 15, 17.30, 20 i poniedz. g. 15 „Dr Corda areztowany” (NRF, 13 l.); GWIAZDA — remont; HUTNIK — niedz. g. 12.30 „O 6-tej na lotnisku” (radz., 7 l.); g. 14.30, 16.45 i 19 „Intruz” (amer., 14 l.); poniedz. nieczynne; MALTA — niedz. g. 10 —12 bajki; g. 14—20 „Pociąg” (polski, 18 l.); poniedz. g. 16—20 „Louis Armstrong” (amer., 12 l.); MINIA TURKA — niedz. g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Zemsta z za grobu” (franc., 18 l.); poniedz. g. 15.45, 18, 20.15 „Dziewczyna z Immenhof” (NRF, 7 l.); MUZA — niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 i poniedz. g. 14—20.15 „Francis — mui, który mówi” (amer., 12 l.); OSIEDLE — niedz. g. 16—20 „Intrygantka” (austr., 18 l.); poniedz. g. 16—20 „Ostatnia sprawa Trenta” (ang., 16 l.); PANCERNIAK — niedz. g. 10 i 11.30 — bajki; g. 17.30 i 20 „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 l.); poniedz. — nieczynne; PIAST — niedz. g. 15 „Miasto nieujarzmione” (polski, 7 l.); g. 17 i 19 „Biedni, ale piękni” (wł., 18